



Prezydent Bierut i prezydent Truman o zwiększeniu pomocy UNRRA dla Polski

Między Prezydentem KRN ob. Bolesławem Bierutem i Prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki Trumanem miała miejsce następująca wymiana listów:

Ekscelencjo!
W związku z zapowiedzianym przez UNRRA zmniejszeniem dostaw żywnościowych dla Polski, mam zaszczyt prosić Jego Ekscelencję o przekazanie jego Ekscelencji, Prezydentowi Trumanowi, następującego listu Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta:
„Premier Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Polsce został powiadomiony przez dyrektora generalnego UNRRA o zamierzonych redukcjach przydziałów żywnościowych, a w szczególności zboża dla Polski. Powiadomienie to zaskoczyło Polskę, która znajduje się w szczególnie trudnym położeniu.

Zapasy krajowe bez dostaw UNRRA skazałyby kraj na głodowe racje chleba, nawet w przypadku drastycznego ograniczenia zasiewów i pozabawienia zaopatrzenia ludności terenów najbardziej zniszczonych przez wojnę.

Toteż zwracam się do Jego Ekscelencji z prośbą o okazanie współdziałania na terenie UNRRA i COMBINED BOARDS w kierunku zabezpieczenia Polsce pełnej realizacji tego minimalnego programu dostaw zboża, który został przez Polskę zgłoszony w wysokości 500 tysięcy ton, a w każdym razie nie uściplam poniżej 350 tysięcy ton, na które administracja UNRRA dała swoją zgodę.

W dotychczasowych dostawach zboża z UNRRA, Polska praktycznie nie uczestniczyła, dostawy te bowiem wyniosły trzydzieści kilka tysięcy ton.

Mnłone półrocze doprowadziło do pełnego wyczerpania zapasów krajowych tak, że dziś jedynie import i to w zasadzie w rozmiarach poważniejszych od tych, które — jak można sądzić z informacji — UNRRA gotowa byłaby przydzielić, może częściowo złagodzić niezwykle ciężką sytuację.

Równocześnie pozwalam sobie zwrócić uwagę na niezmerną pilność sprawy ze względu na to, że wobec niedostarczenia przez UNRRA w lutym spodziewanych ilości zboża, łamie się stosowany w tej chwili system zaopatrywania i nawet ważne i wielkie ośrodki miejskie pozabawione są regularnego zaopatrzenia.

Zważywszy na to, że w całości zapotrzebowania UNRRA kwota Polski stanowi; zaledwie kilka procent, Rząd mój ma nadzieję, iż przy przyjaznym współudziale sojuszników potrzeby Polski, która tak dotkliwie ucierpiała wskutek wojny i rabunkowej okupacji niemieckiej, zostaną uwzględnione w dostatecznym miarze.

Prezydent
Krajowej Rady Narodowej
(—) Bolesław Bierut

Prezydent Truman odpowiedział następującym listem:

Ekscelencjo!

„Panu Prezydentowi jest niewątpliwie wiadome, że UNRRA jest organizacją międzynarodową. Jakkolwiek Rząd Stanów Zjednoczonych uczestniczy w 72 proc. w funduszach UNRRA, Rząd Stanów Zjednoczonych nie kontroluje, ani też nie stara się kontrolować sposobu dysponowania tymi funduszami.

Mam osobiście głęboką zrozumienie dla szczególnie ciężkiej sytuacji, w której znajduje się obecnie Rząd Polski pod względem zaopatrzenia w zboże na przyszłość.

Powodowany tym rozumieniem, jak i chęcią pomocy w miarę możliwości, porozumiałem się w sprawach poruszonych w Pańskim liście z Naczelnym Dyrektorem UNRRA.

Jest na pewno wiadome Rządowi Polskiemu, że ograniczenia w dostawach dla Polski, dokonywanych przez Narody Zjednoczone za pośrednictwem UNRRA nie są w żadnym wypadku zależne od tej organizacji.

Powszechny światowy brak zboża jest tak wielki, że każdy kraj, skazany na sprowadzanie zboża choćby i największy odczuwał jego niedosatek, może liczyć w najbliższej przyszłości na częściowe tylko zaspokojenie swoich potrzeb. Wszystkie kraje musiały wskutek ogólnego braku zboża zgodzić się na dotkliwe ograniczenia dostaw.

Naczelnny Dyktor UNRRA stwierdził wobec mnie, że kierownictwo UNRRA nie cofnęło się przed żadnym wysiłkiem, by zaspokoić z posiadanych zapasów po-

trzeby Polski w ramach kontyngentu Polsce przydzielonego. Zostałem poinformowany, że kierownictwo UNRRA nigdy nie ustalało jakiegokolwiek konkretnego ilości zboża, którą miałyby dostarczyć, ponieważ także ustalenie byłoby sprzeczne z zasadami działalności tej organizacji i bezcelowe wobec faktu, że wysyłka jest w pełni zależna od ilości zboża oddanej do dyspozycji przez produkujące kraje.

Naczelnny Dyktor UNRRA oświadczył, że nie szczeni wysiłków, by zapewnić dostawy, które by zaspokoiły potrzeby wszystkich krajów, zdanych obecnie na pomoc UNRRA; nadzieje na przyszłość są jednak bardzo złe i dostawy z pewnością spadną, ponieważ pozostaje, który byśmy chcieli wszyscy osiągnąć.

Ustawa o planie pięcioletnim jednogłośnie przyjęta przez Radę Najwyższą ZSRR

MOSKWA, 20.3 (PAP). — Po wyczerpującej dyskusji na sesji Rady Związku i Rady Narodowości ZSRR, obie Izby parlamentu radzieckiego powzięły jednomyślną uchwałę, zatwierdzającą ustawę o planie 5-letnim na okres 1946—50.

Postulaty szeregu posłów, którzy domagali się zwiększenia kredytów na budownictwo kapitalne w poszczególnych republikach zostały przekazane do rozpatrzenia odpowiednim ministrom.

Obie Izby dokonały następnie wyborów do trzech stałych komisji: komisji wniosków ustawodawczych, komisji budżetowej i komisji spraw zagranicznych. Przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Rady Narodowości został wybrany Kaftanow. Przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Rady Związku został poseł Andrianow.

Oświadczenie ministra Bevina w sprawie powrotu do kraju żołnierzy polskich

LONDYN, 20.3 (PAP). Minister spraw zagranicznych, Ernest Bevin, oświadczył dziś w parlamencie, że zawarte zostało porozumienie w sprawie powrotu do Polski członków polskich sił zbrojnych, znajdujących się pod komendą brytyjską. Każdy żołnierz i oficer otrzymał indywidualne oświadczenie ministra Bevina, stwierdzające, iż jest obowiązkiem każ-

dego członka polskich sił zbrojnych zdecydować się obecnie na powrót do Polski.

Przemawiając w parlamencie w tej sprawie, minister Bevin powiedział m. in.:

„Nie będziemy zmuszać tych ludzi do powrotu do Polski, ale nie ukrywałem nigdy, że jest naszym głębokim przeświadczeniem, iż powinni oni powrócić do kraju i wziąć udział w jego odbudowie.

Upadek gabinetu Spaaka

BRUKSELA, 20.3. (Obsł. wł.). Parlament belgijski obalił dziś gabinet Spaaka 90-ciu głosami przeciwko 89-ciu, przy 15-tu wstrzymujących się od głosowania.

Gabinet Spaaka upadł, gdyż partia socjalno-chrześcijańska głosowała przeciwko niemu.

Komuniści głosowali za rządem. Szef partii socjalno-chrześcijańskiej zaproponował utworzenie nowego rządu na zasadach koalicji, jednakże Spaak odmówił temu, twierdząc, że chce widzieć w Belgii rząd lewicy.

Truman wysłał oredzie do Rady Bezpieczeństwa

PARYŻ, 20.3 (Obsł. wł.). Sekretarz prezydenta Trumana oznajmił, że prezydent nie będzie obecny na otwarciu Rady Bezpieczeństwa.

Prezydent wysłał natomiast oredzie powitalne, które zostanie odczytane przez Stefanausa.

Sofulis nadal obstaje przy terminie wyborów

LONDYN, 20.3 (Obsł. wł.). Premier Sofulis stwierdził, że nie odłoży wyborów, ani o jeden dzień, gdyż decyzja taka przedłużyła by tylko stan niepewności, w jakim znajduje się kraj.

Premier stwierdził, że sam odłożył by wybory, gdyby uważał, że decyzja ta przyczyni się dla dobra kraju.

Niepodległość Korei

BRUKSELA, 20.3. (Obsł. wł.). Mesżana komisja rosyjsko-amerykańska, która pomaga w utworzeniu niezależnego rządu w Korei rozpoczęła swe prace.

Ze strony radzieckiej podkreślają, że Korea znajduje się jedynie przejściowo pod opieką ONZ i wkrótce ma stanowić państwo całkowicie niezależne.

Podpisanie sojuszu polsko-jugosłowiańskiego



Na zdjęciu od lewej: Prezydent KRN ob. Bierut, marszałek Tito, marszałek Żymierski, premier Orłowski, min. Rzymowski, min. Berman

W oświadczeniu moim do żołnierzy polskich wyjaśniam, że zgodnie z tym, co oświadczył w swoim czasie Churchill, rząd brytyjski w porozumieniu z innymi rządami uczyni wszystko, co leży w jego mocy, by dopomóc tym, którzy walczyli tak dzielnie z nami razem, do rozpoczęcia poza Polską nowego życia wraz z ich rodzinami.

Sprawa jest trudna i rząd brytyjski nie może w chwili obecnej zagwarantować, że wszyscy ci żołnierze będą mogli się osiedlić w Wielkiej Brytanii lub jej za morskich posiadłościach.

Jestem przekonany, że Izba wraz ze mną złoży hołd wspólnym zasługom sił zbrojnych jednego z pierwszych naszych sprzymierzeńców w ostatniej wojnie, zasługom złożonym dla wspólnej sprawy poprzez całe długie lata w Anglii.

Jestem przekonany, że rząd brytyjski i cała Izba zdają sobie sprawę z naszego długu wdzięczności dla tych ludzi.

Pomoc gospodarcza ZSRR dla Rumunii

PARYŻ, 20.3 (Obsł. wł.). Został podpisany układ między ZSRR a Rumunią.

W myśl tego układu, Rosja zgodziła się oddać bez odszkodowania 115 lokomotyw i 15 tys. wagonów rumuńskich, które w myśl zawieszenia broni, zostały przejęte przez Związek Radziecki w Rumunii.

Związek Radziecki obiecał jednocześnie dostarczyć Rumunii 5.500 wagonów różnych towarów.

BLOK WYBORCZY I POPRAWA BYTU ŚWIATA PRACY

na porządku dziennym plenarnego posiedzenia KCZZ

Sekretarz KCZZ, ob. Sokorski, udzielił przedstawicielowi PAP wyjaśnień w sprawie stanowiska KCZZ wobec zagadnień ogólnopństwowych politycznych i gospodarczych, dotyczących ruchu zawodowego w Polsce.

Na porządku dziennym plenarnego posiedzenia Komisji Centr. Zw. Zaw., które odbędzie się 26 b.m., będą postawione dwie kwestie, obchodzące dziś bezpośrednio szerokie rzesze świata pracy, problem płac oraz zagadnienie ustosunkowania się do wyborów.

Dla nikogo dzisiaj nie ulga wątpliwości, że poprawa położenia mas pracujących zależy w pierwszym rzędzie od stabilizacji politycznej w ramach ludowej demokracji, w oparciu o głębokie reformy gospodarcze, do których należy przede wszystkim zaliczyć: reformę rolną i umiarodowienie podstawowych gałęzi przemysłu.

Niezbędnym warunkiem tej stabilizacji i konsolidacji naszego społeczeństwa jest obecnie blok wyborczy wszystkich stronnictw demokratycznych. Dlatego też listopadowy kongres Związków Zawodowych wypowiedział się za jednością partii demokratycznych w nadchodzących wyborach.

Dzisiaj, kiedy idea bloku jest zagrożona przez pewnych reakcyjnych przywódców PSL, Komisja Centralna Związków Zawodowych zbiera się po to, aby rzucić swój ważki głos na szalę demokracji i rozstrządk politycznego aby zrealizować zasady jedności narodowej.

Jednocześnie jednak uważamy, że nadchodzi już czas do wysunięcia szeregu zagadnień natury ekonomicznej, których rozstrzygnięcie w sposób bardziej sprawiedliwy, niż dotąd, uregulowałoby sprawę podziału dochodu społecznego i równomierne ponoszenie ciężarów przy odbudowie naszego Państwa.

Na pytanie, jakie problemy i postulaty Komisja Centralna Związków Zawodowych wysunie na swym posiedzeniu plenarnym, ob. Sokorski wyjaśnia:

Ponieważ zwyżka cen sztywnych na artykuły przydziałowe dyktowana wprawdzie koniecznością gospodarczą, uderza jednak w realne płace, stomy na stanowisku, że wszelkie zmiany, któreby Rząd proponował, lub projektował dla zwyżki cen sztywnych, winny być uzgodnione ze Związkami Zawodowymi.

Jeśli chodzi o premie, to w związku z zamiarą premii towarowych na piętne wysokości ich w stosunku do zarobku zasadniczego stała się nieproporcjonalnie wysoka. Należy wobec tego dokonać zmian w stawce płac, celem przywrócenia należytego poziomu płacy zasadniczej.

Wysuwamy również postulat ustalenia zasadniczego minimum płac dla pracowników państwowych i samorządowych rozstrzygnięcia sprawy uposażeń nauczycielstwa oraz zwiększenia dodatku rodzinnego.

Specjalny nacisk — zaznacza ob. Sokorski — Komisja Centr. kładzie na jak najszerszą rozbudowę spółdzielni spożywczych we wszystkich zakładach pracy, w oparciu o fundusz aprowizacyjny. W Komisji Centralnej Zw. Zaw. powstał specjalny Wydział Spółdzielczy, którego zadaniem jest zajmowanie się tymi zagadnieniami.

Nie mniej ważnym zagadnieniem jest rozbudowa gospodarstw hodowlanych przy stołówkach zakładów pracy i organizacja ogródków działkowych.

Jeśli chodzi o zagadnienia bardziej ogólne to wysuwamy postulat gwarantowania przydziałów żywnościowych przede wszystkim gorzej zarabiającym, drogą

Hoover rozpoczął swą misję w Europie

PARYŻ, 20.3 (PAP). Eksprezydent USA Herbert Hoover przybył samolotem do Paryża w celu zapoznania się z sytuacją aprowizacyjną Europy.

W kołach międzynarodowych, blisko stojących Hoovera, twierdzą, że Hoover pragnie również udać się do ZSRR.

Po przybyciu do Paryża Hoover oświadczył, że na czas pobytu w Europie zamierza „znalazować w Paryżu swój sztab. Dnia 21 lub 22 b. m. Hoover udaje się do Rzymu.

„500 milionów istot ludzkich cierpi głód i w ciągu najbliższych 120 dni, które będą okresem najbardziej krytycznym, musimy przyjść z pomocą” — powiedział Hoover.

pokrycia niedoborów produktami, nabywanymi z funduszu aprowizacyjnego i redukcji aparatu biurokratycznego.

Domagamy się również wprowadzenia zniżkowej taryfy za świadczenia komu-

nalne (światło, gaz, woda, tramwaje) dla świata pracy oraz zapowiadamy zwiększenia i prowadzonej przez nas bezwzględnej walki ze spekulacją i zwyżką cenami rynkowymi.

Anders powinien opuścić Włochy

Głos pisma włoskiego w Paryżu

Paryska „Italia Libera“ w artykule o „korzeniach faszyzmu we Włoszech“ pisze:

„Faszyzm ma jeszcze inne korzenie, niemniej niebezpieczne, choć pozornie mniej ważne. Pośród nich wymienić należy bezspornie armię polską, którą Wielka Brytania utrzymuje we Włoszech pod komendą Andersa.

Armia polska powinna opuścić nasz kraj, zamiast kierować się na Triest, jeżeli pragnie się pomóc starają się wskrzesić przeszłość, potępioną przez historię.

Anders i jego armia winni opuścić Włochy, jeśli mają być uszanowane układy w Jałcie“.

Marszałek Tito opuścił Polskę

serdecznie żegnany przez nasze władze

Po pożegnaniu się z Marszałkiem Żymierskim na stacji w Katowicach, Marszałek Tito udał się w dalszą drogę do Pragi, gdyż brak czasu nie pozwolił mu na zwiedzenie Śląska.

W ostatniej trasie podróży na terytorium Polski towarzyszył Marszałkowi Tito: ambasador R.P. w Jugosławii, J. K. Wende, Dyr. Protok. Dyplom. MSZ Adam Gubrynowicz, gen. Siwicki, w. wojewoda śląsko-dąbrowski, płk Ziętek, ambasador Jugosławii, Ljumowic wraz z członkami ambasady i posłem Czechosłowacji, Hejret.

O godz. 2-ej dnia 20 marca b.r. na stacji granicznej w Zebrzydowcach pożegnali Marszałka Tito odpowiadający go przedstawiciele Prezydenta KRN, Rządu i Wojska Polskiego, po czym pociąg, w ożeniu Marszałka Tito i jego świty, przekroczył granicę Czechosłowacji.

Opuszczając terytorium Polski w dniu 20 marca b.r. Marszałek Józef Broz Tito przesłał następujące depeche pożegnalne. Do Prezydenta KRN, Bolesława Beruta:

Przed opuszczeniem braterskiej i sojuszniczej Polski chcę Panu wyrazić moje najgorętsze podziękowanie za serdeczne przyjęcie, z jakim się spotkałem ze strony Pana i bratniego Narodu Polskiego.

Ze specjalnym zadowoleniem skonstatowałem, że Polska przedkłada się odbudowuje z gruzów i spustoszeń, których dokonał faszystowski wróg, i że wkrótce będzie ważnym czynnikiem w odbudowanej Europie. Przekonany jestem, że układ, który podpisałśmy, jak również umowa kulturalna jeszcze w większym stopniu wzmocnią braterstwo i solidarność między Narodem Polskim i narodami Jugosławii.

Nowy skład Biura Politycznego Centralnego Komitetu WKP (b)

MOSKWA, 20.3 (PAP). Agencja Tass donosi, że w Moskwie odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii bolszewików. Omówiono zagadnienia rozpatrywane przez Radę Najwyższą ZSRR. Postanowiono uzupełnić skład Biura Politycznego KC WKP(b), powołując na członków Berę i Malenkowa oraz na kandydatów — Bułganina i Kosygina.

Zatwierdzone Biuro Organizacyjne KC WKP(b) w następującym składzie: Stalin, Malenkow, Zdanow, Kuźniecowa A. A., Popow, Bułganina, Michajłow, Mechlis, Potomuczew, Andrianow, Aleksandrow, Szatalin, Kuźniecowa W. W., Rodionow i Susłow.

Na stanowiska sekretarzy KC WKP(b) zatwierdzono Stalina, Malenkowa, Zdanowa, Kuźniecowa A. A. i Popowa.

Rząd radziecki wyraził zgodę na podjęcie stosunków dyplomatycznych ze Szwajcarią

MOSKWA, 20.3 (PAP). Agencja Tass donosi, że rząd radziecki wyraził zgodę na propozycję rządu szwajcarskiego podjęcia stosunków dyplomatycznych.

Wymiana not odbyła się 18 marca w Belgradzie.

Szwajcaria zwróciła się do Związku Radzieckiego z prośbą o wysłanie misji wojskowej, która została przyjęta.

Rada Federalna zmieniła swoje dawne nieprzychylnie względem Związku Ra-

Proszę przyjąć wyrazy mego szacunku i podziękowania za okazaną gościnność. Premier Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii

Józef Broz Tito.

Do Premiera Rządu Jedność Narodowej, Edwarda Osóbki-Morawskiego:

Panu i wszystkim członkom Rządu Jedność Narodowej wyrażam podziękowanie za serdeczne przyjęcie i względy, które były okazane mi i moim współpracownikom w czasie naszego pobytu w braterskiej, demokratycznej Polsce.

Węzy które nas odciążają, jeszcze w większym stopniu wzmocnią braterstwo i przyjaźń między naszymi krajami i pomogą w uzyskaniu dobrobytu i bezpieczeństwa.

Proszę przyjąć wyrazy mego szacunku. Premier Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii

Józef Broz Tito.

Do Naczelnego Dowódcy W.P. i Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Żymierskiego:

Opuszczając Polskę, pragnę podziękować Panu i dzielnej Armii Polskiej za braterskie przyjęcie w czasie mego pobytu w Warszawie, bohaterskiej stolicy Polski.

Ze szczególną radością przekonałem się, że wysłki Pańskie Pana współpracowników w organizowaniu Armii Polskiej, obrońcy niepodległości kraju, z każdym dniem włączane są nowymi sukcesami.

Proszę przyjąć wyrazy mego szacunku. Naczelnny Wódz Armii Jugosłowiańskiej

Józef Broz Tito.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W MSZ

W dniu wczorajszym Minister Spraw Zagranicznych, W. Rzymowski, przyjął w obecności Dyrektora Departamentu Politycznego Ministra Pełnomocnego J. Olszewskiego Ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P., Arthur Bliss-Lane.

W dniu wczorajszym Dyrektor Departamentu Politycznego MSZ Minister Pełnomocny J. Olszewski, przyjął w obecności Naczelnika Wydziału Południowo-Wschodniego MSZ W. Sobierajskiego Posła Bułgar i Pavela Tagaroffa.

W dniu 18 b. m. Minister Spraw Zagranicznych, Wincenty Rzymowski, przyjął w obecności Wiceministra Spraw Zagranicznych Z. Modzelewskiego Ambasadora Wielkiej Brytanii i Wiktora Cavendish-Bentincka.

Dzieci polskie wracają z ZSRR

Wczoraj o godz. 2-ej, według czasu moskiewskiego, wyruszył z Moskwy do Polski pociąg z dziećmi polskimi z Domu Dzieci w Zagorsku. Dzieci pożegnane były serdecznie przez przedstawicieli organizacji społecznych.

Churchill płynie do Europy

PARYŻ, 20.3 (Obsl. wł.). Na pokładzie okrętu „Queen Mary“ odpłynął dziś z Ameryki do Anglii Winston Churchill.

Francja pracuje nad energią atomową

PARYŻ, 20.3. (Obsl. wł.). Francuska komisja energii atomowej zebrała się pod przewodnictwem premiera Gouna.

Na zebraniu byli obecni wybitni przedstawiciele nauki francuskiej, z małżonkami Joliot-Curie i Perrain na czele.

„Prinz Eugen“ królikiem doświadczalnym

WASZYNGTON, 20.3 (PAP). Agencja Reutersa donosi, że marynarka Stanów Zjednoczonych postanowiła użyć niemieckiego krążownika „Prinz Eugen“ jako celu w doświadczeniach z bombą atomową.

Powstanie Kurdów

PARYŻ, 20.3 (Obsl. wł.). 3.000 Kurdów atakują przy granicy iracko-irańskiej stacjonowane tam wojska perskie.

Goering nie traci tupe u Mityguje go prok. Jackson

NORYMBERGA, 20.3 (PAP). Wtorkowe posiedzenie Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze zakończyło się ostrym starciem między prokuratorem amerykańskim Jacksonem i Goeringiem.

Jackson pokazał Goeringowi dokument, noszący tytuł „Sprawozdanie z posiedzenia Rady Obrony Rzeszy niemieckiej z 11 stopada 1938 r.“, który rozpoczyna się od słów: „Po 3-godzinnym przemówieniu marsz. Goeringa nie było żadnej dyskusji“, i przypomina oskarżonemu, że oświadczył, iż nigdy nie brał udziału w posiedzeniach Rady Obrony Rzeszy. Goering daje bezczelną odpowiedź, na co Jackson zarządził sąd, aby Goeringowi podczas przesłuchania wolno było odpowiadać tylko: „tak“ lub „nie“.

Kiedy Goering oświadcza, iż jeńcy francuscy dobrowolnie pracowali w fabrykach niemieckich i że nikogo nie zmuszono do pracy, przewodniczący sądu Lawrence ostro przerywa oskarżonemu, przypominając mu jego dawniejsze oświadczenie, że dla przemysłu niemieckiego, wobec braku robotników niemieckich, trzeba było przemocą sprowadzać pracowników z państw okupowanych.

Prokurator odczytuje następnie 1st Schacht do Goeringa, w którym protestuje on przeciwko mobilizacji 15-letnich chłopców. Schacht krytykuje cały sposób prowadzenia wojny w chwili, kiedy Armia Czerwona rozpoczęła kontrofensywę i sojusznicy lądowali w północnej Afryce.

Prokurator twierdzi, iż na skutek tego 1st Schacht został umieszczony w obozie koncentracyjnym.

Oskarżony zmuszony jest przyznać, iż na jego rozkaz armia niemiecka wywoziła z okupowanych terenów Związku Radzieckiego maszyny rolnicze i urządzenia fabryczne.

Obejmujemy folwarki poniemieckie

(Projekt Rady Naukowej dla Ziem Odzyskanych)

Reforma rolna z powodu szczupłości funduszu ziemi nie rozwiązała całkowicie sprawy upełnomocnienia chłopskich gospodarstw karłowatych i małorolnych, sprawy nadzielenia samodzielnie gospodarstwami rolnymi chłopów bezrolnych, robotników i pracowników rolnych oraz drobnych dzierżawców. Wielu rzemieślników związanych z gospodarką rolną nie może uzyskać własnych warsztatów względnie nie ma możliwości racjonalnego ich prowadzenia. Całkowicie i ostatecznie w sposób pomysłny rozwiązać te sprawy może tylko osadnictwo na ziemiach odzyskanych. Możliwości tu są ogromne — i nie mogą, nie powinny być zmarnowane.

Na ziemiach odzyskanych Państwo Polskie otrzymało kilka milionów hektarów użytków rolnych, na których można utworzyć przeszło pół miliona gospodarstw rolnych średniej wielkości. Poniemieckie gospodarstwa średnie i małe zostały już do chwili obecnej w znacznej większości zajęte przez osadników. Ale poza tymi gospodarstwami na ziemiach odzyskanych jest prawie trzy miliony hektarów użytków rolnych z poniemieckich folwarków. Po wydzieleniu pewnej części folwarków na cele specjalne oraz na upełnomocnienie gospodarstw karłowatych i małych, reszta może i powinna być już teraz zasiedlona i zagospodarowana przez osadników z głębi kraju.

Tak jak w Polsce centralnej czy wschodniej, podobnie i w odniesieniu do ziem odzyskanych stoimy konsekwentnie na stanowisku chłopskiej gospodarki indywidualnej. Poniemieckie folwarki muszą być rozparcelowane. Powstaje jednak pytanie: jak osadnik zdoła zagospodarować swoją parcelę, skoro nie ma na niej budynków mieszkalnych i gospodarczych i skoro osadnik w wielu wypadkach nie posiada swego inwentarza, swoich narzędzi rolniczych? Dla niezłocznego przeprowadzenia parcelacji folwarków, zabudowania parcel i dostarczenia osadnikom niezbędne go inwentarza Państwo nie posiada dostatecznych środków. I dlatego z uznaniem przyjąć należy projekt opracowany przez Radę Naukową dla zagadnień ziem odzyskanych, przewidujący przejściowe zagospodarowanie folwarków przez spółdzielnie parcelacyjne, złożone z kandydatów na osadników. Ten projekt w dzisiejszych warunkach daje jedyną realną możliwość takiego zagospodarowania folwarków poniemieckich, by po pewnym, mo zliwie najkrótszym czasie, osadnicy mogli przejąć działki w indywidualne, prywatne władanie.

Ta akcja powinna być podjęta przez zorganizowane masy chłopskie, przez bezpośrednio tu zainteresowaną ludność naszych wsi.

Związek Samopomocy Chłopskiej w pełni docenia i wagę sprawy zasiedlenia folwarków i zakres swych możliwości. Toteż zadeklarował w Ministerstwie Ziem Odzyskanych swe uczestnictwo przy zasiedlaniu poniemieckich folwarków.

Zasiedlanie folwarków może się odbywać tylko grupowo. Przyjmu-

jąc za podstawę plan opracowany przez Radę Naukową, Związek Samopomocy Chłopskiej podejmuje inicjatywę zorganizowania w każdej gminie powiatu osiedlającego grupy kandydatów do obejmowania poszczególnych folwarków w każdej gminie powiatu zasiedlanego. Grupa taka, po sprawdzeniu na miejscu stanu proponowanego jej do objęcia folwarku, zarezerwowaniu go dla siebie i zabezpieczeniu, niezwłocznie z całym dobytkiem i niezbędnym inwentarzem obejmie folwark w swoje posiadanie, ustali zasady jego podziału między poszczególnych członków i od władz państwowych uzyska dla każdego członka akt nadania ściśle określo-

nej części folwarku. Jeśli to będzie możliwe, niezwłocznie doprowadzi do definitywnego rozparcelowania folwarku przez miejscowy Urząd Ziemski.

Ze względu na to, że folwarczne maszyny mogą być racjonalnie wykorzystane jedynie przez pracę większych zespołów roboczych i przy uprawie większych połaci gruntów, osadnicy będą mogli zorganizować pracę systemem pomocy wzajemnej oraz wyzyskać pomoc gminnej spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Jeśli w którejś gminie spółdzielni samopomocowej jeszcze nie ma, osadnicy będą mogli zainicjować jej założenie względnie złożyć własną spółdzielnię osad-

niczą, która by z maszyn folwarczych i maszyn uzyskanych od Państwa zorganizowała własną stację maszynową dla obsługi osadników przy uprawie roli i zbiorach oraz prowadziła by gospodarstwo na ośrodku folwarczym.

Chłop polski niewątpliwie rozumie, iż nie wolno dopuścić aby miliony hektarów ziemi na zachodzie pozostawały niezagospodarowane choćby przez jeden rok, gdy jednocześnie w województwach centralnych i wschodnich ziem tych mu brak. I chłop rozumie, że kto nie wykorzysta tak wielkiej szansy poprawy swego bytu teraz, nie znajdzie jej już nigdy.

Z. Tomaszewski

Wolność Serbów Łużyckich

sprawą całej Słowiańszczyzny

Walka o powrót Słoweńskiego Pomorza i Triestu w granice Jugosławii jest walką o wyzwolenie tej części Chorwatów i Słowenów, którzy od stuleci oczekują na przywrócenie im pełnych praw narodowościowych. Walka ta jednocześnie przypomina, że poza słowiańskimi mieszkańcami Słoweńskiego Pomorza istnieją inni Słowianie, którzy jeszcze również nie są wolni. Do nich należą: południowi Macedończycy, pozostający pod panowaniem Greków, i nasi najbliżsi zachodni sąsiedzi — Serbowie Łużyccy. Problem SERBÓW ŁUŻYCKICH, wobec zmienionych warunków geopolitycznych, dzięki przesunięciu naszej granicy na odwieczne piastowskie terytoria, staje się problemem aktualnym a ważnym nie tylko dla Serbów Łużyckich, lecz również i dla naszego Narodu.

Serbia Łużycka

kraj bohaterskich Słowian

Serbia Łużycka, o której dawno już zapomnieliśmy, jest to kraj położony na zachód od Nisy Łużyckiej i Odry, rozciągający się od podnóża Karkonoszy aż po okolice Berlina. Serbowie Łużyccy, pierwotni mieszkańcy tego kraju, są potomkami tych licznych plemion słowiańskich, które u zarania naszych dziejów zamieszkiwały całą Europę Środkową i przekraczały Łabę (Elbę), osadami swo-

mi zaludniając nawet kraje na zachód od tej rzeki położone. Germanowie wytepiłi ogniem, mieczem i podstępem wszystkie te ludy. Niedobitki słowiańskich mieszkańców dzisiejszych Niemiec całkowicie zgermanizowali. Jedynie tylko Serbowie Łużyccy — którzy za panowania w Polsce Bolesława Chrobrego znajdowali się przez pewien czas pod opieką i w granicach naszego Państwa, pomimo wieloletniego nacisku germanizacyjnego, który w w. XIX przeistoczył się w tępe i wszytkiego, co przypominało słowiański charakter tego kraju, a za czasów Hitlera przerodziło się w krwawy terror — zachowali się jak wyspa w niemieckim morzu pogardy i nienawiści. JEST TO ZJAWISKO. JAKIE NIE ZNAJDUJE W HISTORII ŻADNEGO PORÓWNIANIA.

Należy przy tym podkreślić, że Serbowie Łużyccy oddawna byli pozbawieni t. zw. „sfery odgórnej“, kierowniczej, gdyż SZLACHTA SERBSKA ULEGŁA GERMANIZACJI jak zazwyczaj bywa z warstwami przywiązanymi do dóbr materialnych.

O prawo do mowy i obyczaju słowiańskiego walczyli z Niemcami wyłącznie chłopci Łużyccy. W tej ciężkiej walce wytworzyli własną inteligencję ludową, własnych przodowników życia społecznego i kulturalnego. Stworzyli też własną literaturę ludową, która pomimo tysiącznych przeszkód ze strony Niemców, roz-

winęła się w ciągu ubiegłego stulecia i zabyła nazwiskami poetów i pisarzy: BARTY - CISZYŃSKIEGO, ZEJLERA, współczesnego nam CIZA i wielu innych. Pod naciskiem niemieckim, aby ratować młodzież od germanizacji, stworzono żywotną organizację „Macierz Serbską“. Naczelną organizacją Łużyczan była przed wojną „Domowina“ — „Związek Łużyckich Serbów“. Ośrodkiem pracy kulturalnej i społecznej w Serbii Łużyckiej stało się miasto BUDZISZYN, to samo, w którym przed tysiącem lat w r. 1018 Bolesław Chrobry dyktował pokój pokonanemu cesarzowi niemieckiemu Henrykowi II. W Budziszynie Serbowie stworzyli ogromnym wysiłkiem wszystkich chłopów serbskich, muzeum etnograficzne, będące oczywistym dowodem słowiańskiego charakteru kraju, leżącego na zachód od polskiej granicy.

O wolność

we własnym państwie

Obecnie, po okresie straszliwych hitlerowskich prześladowań, Serbowie Łużyccy zachowało się około 200 tys. Organizacja, która kieruje ich życiem, jest RADA NACZELNA SERBÓW ŁUŻYCKICH, urzędująca w Budziszynie. Rada zwróciła się do wszystkich państw słowiańskich o pomoc w walce o realizację słusznych postulatów Serbii Łużyckiej, która po 1.000 lat niewoli domaga się wolności we własnym państwie w oparciu o sąsiednie narody słowiańskie, Polaków i Czechów.

APEL TEN NIE MOŻE PRZEBRZMIĘĆ BEZ ECHA i nie powinien w wyniku wspólnych zabiegów krajów słowiańskich dać Serbom Łużyckim jedynie autonomię w granicach państwa niemieckiego, jak o tym się mówi na Zachodzie. Już dziś bowiem Niemcy, choć są krepowani obecnością Armii Czerwonej, wobec tego, że administracja cywilna znajduje się przeważnie w ich rękach, starają się szkarnować Serbów i utrudniają im walkę o realizację słusznych postulatów, jak tylko mogą. Nienawiść do Słowian nie zmniejszała się wśród Niemców, to też pozostawienie na przyszłość Serbów Łużyckich w granicach państwa niemieckiego groziło by im całkowitą zagładą.

Niewątpliwie, walka o Serbię Łużycką wobec panujących wśród Anglosasów nastroszeń, nie będzie łatwa. Lecz słowiańska demokracja ludowa nie może dopuścić do tego, aby szczerze demokratyczny, chłopski naród słowiański uległ zagładzie tylko dlatego, że jest nie liczny. Dla Polski nie może być również obojętnym los narodu, z którym bezpośrednio graniczy. Istnienie tego narodu we własnej państwowej formie, w oparciu o naszą granicę zachodnią, stanowić będzie dla nas ważki czynnik polityczny. To też, gdy się toczy walka o wyzwolenie Chorwatów i Słowenów spod obcego panowania, głos Serbii Łużyckiej musi być wystawiany.

Trzy dalsze głosy w cyklu wypowiedzi o mowie Churchilla i replice Generalissimusa Stalina

Podajemy garść dalszych wypowiedzi na temat mowy Churchilla i wywiadu Generalissimusa Stalina:

Przez Izby Lekarskiej woj. śląsko-dąbrowskiego dr Kazimierz Golonka tak precyzuje swoje zdanie: „Ktokolwiek obecnie marzy o nowej wojnie, ktokolwiek w tym kierunku czyni starania, zmierza bezpośrednio do zniszczenia biologicznego reszty narodu polskiego. Imperialści angielscy, którzy po pierwszej wojnie światowej przeciwstawiali się przyłączeniu do Polski Górnego Śląska i nie dopuścili do przyłączenia Gdańska — znaleźli godnego kontynuatora swej, wrogiej Polsce, myśli w Churchillu. Kwestionowanie granic zachodnich Polski oznacza popieranie niemieczyny i budzenie ducha odwetu już w pół roku po zakończeniu wojny. My, obywatele Ziemi Zachodnich, którzy bezpośrednio poznaliśmy, co oznacza niemieczyna i czym grozi narodowi polskemu — musimy oceniać przemówienie Churchilla w Fulton jako akt wrogi Polsce“.

Nauczycielka z Katowic Janina Juzonowa pisze: „Demokratyczny naród polski, pracująca inteligencja, robotnicy i chłopci pragną współżyć w rodzinie narodów pokój miłujących. Naród polski pragnie chleba, pracy i nauki. Mowa p. Churchilla została przyjęta jako próba

mobilizowania świata reakcji przeciwko potężnej fali demokracji, idącej zwycięsko przez świat, zdążającej ku lepszemu jutru. W Polsce, przeciw której skierowana była jedna ze strzał zatrutych, mowa ta przyczyniła się do konsolidacji pojęć, do zmobilizowania opinii całego narodu o roli reakcji światowej i reakcji polskiej.“

Odpowiedź Generalissimusa Stalina dała należyta odprawę tym, którzy z trzecią wojną wiąza nadzieję uzyskania wpływu reakcji na losy narodu.

Ci, co Polskę budują, podnosząc wydobycie węgla jeszcze o jedną tonę więcej, podnosząc produkcję stali, cementu, ucząc w szkołach bez szyb i nie szczerząc słabych płuc — c mają głos i wiedzą: pokój utrwalić trzeba — pokój i demokrację.“

Rektor Uniwersytetu Poznańskiego prof. Dąbrowski m. in., oświadcza:

„Bardzo rażąco dla nas jest odnoszenie się Churchilla do zagadnienia polskich granic zachodnich, co podkreślił w swej mowie Generalissimus Stalin. Dodać przy tym należy, że kwestionowanie polskich granic zachodnich, podniesienie tylko moce niemieckiej i dążenia odwetowe, które niewątpliwie już dziś istnieją i wymagają czujności i współdziałania wszystkich narodów.“

Jednolity front — gwarancją demokracji

Z referatu generalnego sekretarza PPS tow. Cyrankiewicza wygłoszonego na Zjeździe wojewódzkim w Krakowie

Na odbytym zjeździe wojewódzkim PPS w Krakowie sekretarz generalny PPS wygłosił obszerny referat o sytuacji politycznej. „Nie powtórzymy błędów przeszłości” — taka była nę przewodnią pierwszą część referatu poświęconego analizie, poczynając od r. 1918. Mówiąc o położeniu w ostatnich latach przedwrześniowych, tow. Cyrankiewicz ronił: „Rydz-Śmigłego, że Polska „będzie się bić w ogóle bez sojuszników”. Ale pod okupacją Hitlera — mówi tow. Cyrankiewicz — „stało się jasne, że można było po kolei samemu leżeć w paszeczce Hitlerowi, ale wyleżeć z niej samemu nie można, że trzeba rozplatać brzuch hitlerowskiej bestii — i wówczas wszystkie narody naraz mogą odzyskać wolność. Odbywało się to wysiłkiem narodów, walczących o wolność i militarnym wysiłkiem trzech wielkich aliantów. I tak się złożyło, że w toku tej wojny mogła do nas przyjść albo armia anglosasów, albo armia Czerwona. Tak już jest. Brakło nam przy końcu wojny Śmigłego, aby powiedział, że będziemy się walczyć bez sojuszników — próbował to za niego zrobić Bór-Komorowski, który chciał się wyzwać nawet przeciw sojusznikom i towarzysze mogą sobie oglądać Warszawę, jako ruinę tej koncepcji i ruinę naszej Stolicy.”

Przykład Grecji i Hiszpanii

Tow. Cyrankiewicz rozprawia się następnie z tymi wszystkimi, którzy marzyli i marzą o „angielskich wyborach” w Polsce pod patronatem angielskich wojsk.

„Nie wiemy — mówi tow. Cyrankiewicz — jakby to było u nas, ale wiemy, jak było przez 20 lat przedwojennych na Bałkanach, np. w Rumuni, w Jugosławii, tam gdzie istniały olbrzymie wpływy angielskie — angielskiego kapitału — i gdzie nie było wówczas tzw. żelaznej kurtyny, na którą skarżył się dzisiejszy Churchill. Tam nie było wyborów. Tam szalał rabunkowy, kolonialny prawie kapitał, rządziły kilki dyktatorów, generałów, albo królów.

I Anglia nie upominała się o wybory bo to byłoby przeciw interesom demokracji angielskiej.

A po wojnie mamy jeszcze jedno doświadczenie, Grecja, gdzie wbrew woli narodu greckiego instalował Churchill przedwojenną, prawicową, kapitalistyczną, obszarczą klikę. I tu wam towarzysze coś zdradzę: Jak wrócił Mikołajczyk z Londynu, to na komisji porozumiewawczej stronnictw, przy szeregu świadków oświadczył, że zdaje sobie dobrze sprawę z gdyby tu był wojska angielskie, a nie Armia Czerwona, to nie Mikołajczyk by nam na premiera przywrócił, tylko kogoś znacznie bardziej na prawo. — A więc Raczkiewicz, a węc Bielecki, a węc Anders. I konstytucja z roku 1935 — Carska konstytucja. I właśnie dlatego p. Mikołajczyk późno, ale przyjechał przez Moskwę. Proszę towarzyszy, wydaje mi się, że wówczas polska klasa robotnicza, która tyle krwi przelała w walce o wolność, chciałaby walczyć z tym Raczkiewiczem i Bieleckim, tak jak walczyła przed wojną. Na pewno by walczyła, bo byłaby zepchnięta, tak jak walczyła i walczy lewica grecka. I proszę towarzyszy sobie przypomnieć, że jak klasa robotnicza grecka zaczęła walczyć, to Churchill postąpił bombowce i bombardował Ateny. Czy wam się wydaje, że Ateny są brzydsze od Krakowa, że Ateny można było bombardować a Krakowa nie można, chociażby tu rewolucję zrobił wówczas towarzysz Drobner? Czy Polska mogłaby być wyjątkiem od reguł imperialnej polityki angielskiej?

A następnie — przykład Hiszpanii. W Hiszpanii wleza się dziś — mówi tow. Cyrankiewicz — bezkarnie socjaliści i republikanie a hitlerowcy angażowani są do armii.

„Czy gdyby — zapytuje tow. Cyrankiewicz — tak Hiszpania położona była np. tam gdzie Węgry — trochę bliżej Czerwonej Armii — to czy ten faszysta Franco nie wisiłby już dawno za nogę — tak jak jego protektor, Mussolini?”

A więc coś znaczy ta różnica. Powiedział o to już Mikołajczyk. Najwyższy czas aby zrozumieć to wszyscy nawet na najdalszych peryferiach naszej Partii, poko-

nywując do reszty kryzys ideologiczny, jaki przechodziła część socjalistów. Na co to jest potrzebne? Po pierwsze jest to potrzebne dla właściwej oceny sytuacji międzynarodowej. Nie tylko ze stanowiska socjalistycznego, ale naszego narodowego, polskiego. Proszę towarzyszy — patrzcie, co się dzieje w Niemczech, tam się dzieje niemieckie karmi lepiej niż u nas polskie — dzieje narodu zwycięskiego. Tam się kokietuje Niemców bardzo.”

Po omówieniu niebezpieczeństwa niemieckiego dla naszego Państwa, tow. Cyrankiewicz uzasadnia konieczność sojuszu ze Związkiem Radzieckim — najlepszym gwarantem niepodległości i suwerenności Polskiej Ludowej.

Wybory i konieczność bloku demokratycznego

O wyborach mówi się dużo. I najwięcej krzyczą ci, którzy „przed wojną machali pogardliwie ręką na „zgniłą” demokrację, wielbili tylko się i jeździć ją oglądając do Norymbergi na hitlerowskie uroczystości, w elbiciele Berezki — Mussoliniego — i „narodowej rewolucji”.

„Rada Naczelna naszej Partii — stwierdza tow. Cyrankiewicz — wysunęła 4 1-stopada hasło wspólnego bloku stronnictw demokratycznych — dla wspólnego, koalicyjnego wysiłku całej Demokracji Polskiej w tym niezwykle trudnym skomplikowanym okresie.

Widzeliśmy w tym bloku przede wszystkim spokój wewnętrzny, w dzielnym i równorzędnym udziału stronnictw we współrządzeniu, widzeliśmy gwarancję uchronienia się od rozrywki i międzynarodowych toczonych na naszej ziemi, ale nie w naszym interesie, tylko naszym kosztem.

Widzeliśmy możliwość skupienia się na tych zadaniach, które — jak się to zgodnie określa — przerastają siły jednego pokolenia. W dzisiejszym ugruntuowanym i reform społecznych, widzieliśmy największą własną drogę do utrwalenia niepodległości — wspólnym siłami, zgodnym działaniem.”

Odbyliśmy szereg rozmów ze stronnictwami.

Odbyliśmy rozmowy z PSL. Odsyłano nas od NKW do Kongresu i od Kongresu do NKW. Wreszcie otrzymaliśmy odpowiedź, że właściwie blok nie jest konieczny, ale jeżeli ma być, to na 75 proc.

Na co liczą przewidywania PSL

Sami przywódcy PSL twierdzą, że liczą tylko na swoje głosy. A w rzeczywistości

Polska Misja Wojskowa za nie się wyszukwanem przestępców hitlerowskich

Dnia 19-go b.m. wyjechała z Warszawy do Niemiec Polska Misja Wojskowa Badania Niemieckich Zbrodni Wojennych. Na czele Misji sto wiceprezes Najwyższego Sądu Wojskowego, ppłk. Muszkat, a w jej skład wchodzi szereg wyższych oficerów z Korpusu Sądowego, oraz sędziowie i prokuratorzy, delegowani przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

W Niemczech Misja podzieli się na dwie części, jedna uda się na teren okupacji amerykańskiej, druga na teren okupacji brytyjskiej. Przy tym siedzibą pierwszej będzie Wiesbaden, drugiej — Bad Oeynhausen.

Polska Misja Wojskowa powołana została do życia specjalnym rozkazem ministra Obrony Narodowej, Marszałka Żymierskiego, w porozumieniu z ministrami Sprawiedliwości i Spraw Zagranicznych, na propozycję rządów W. Brytanii i St. Zjednoczonych, które zwróciły się do rządu Rzeczypospolitej, aby ustanowić w Polsce misję do badania niemieckich zbrodni wojennych przy Dowództwie brytyjskim nad Renem, oraz przy Dowództwie St. Zjednoczonych Ameryki Północnej w Europie.

Misja, działając na podstawie Instrukcji Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i delegata Rządu Rzeczypospolitej do United Nations War Crimes Commission (Komisji badania zbrodni niemieckich w ONZ), zajmie się wyszukiwa-

niem ukrywających się, lub przebywających w obozach hitlerowskich przestępców wojennych, którzy popełnili zbrodnie na terenie Polski, przeprowadzi dochodzenia sądowo śledcze na podstawie materiałów dowodowych, zebranych przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, wreszcie odbierać będzie od władz okupacyjnych zbrodniarzy wojennych i oddawać ich w ręce polskich władz sądowych dla sprawiedliwego osądzenia i surowego ukarania na miejscu popełnionego przestępstwa.

Jeśli się zważy, że już obecnie na międzynarodowej liście zbrodniarzy wojennych znajduje się 3 tysiące nazwisk wybitnych hitlerowców, zgłoszonych przez Polskę, których wydana będziemy się domagać jeśli się weźmie pod uwagę trudności odnalezienia i zidentyfikowania ich wszystkich, a następnie trudności techniczne przetransportowania do kraju — można przypuszczać, że prace Polskiej Misji Wojskowej potrwają kilka miesięcy.

Wyjazd Polskiej Misji Wojskowej Badania Niemieckich Zbrodni Wojennych do obu stref okupacyjnych anglosaskich na zaproszenie rządów St. Zjednoczonych W. Brytanii jest niewątpliwym sukcesem naszego Rządu a umożliwienie pracy Misji świadczy o znacznym w tej dziedzinie dorobku Ministerstwa Sprawiedliwości i Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

Nosiciele hasła ni podległości i socjalizmu

Odpowiedzią na te rachuby PSL musi być zaciężenie wężów jednolitego frontu klasy robotniczej. Tow. Cyrankiewicz mówi:

Wiemy jednak i pewni jesteśmy, że bez względu na trudne warunki dzisiejsze, zdrowy instynkt mas ludowych da tym spekulantom wyborczym mocny, zdecydowany opór. Powtarzam: Pamiętajmy także i o tych, którzy dziś udają wielką miłość do Polskiej Partii Socjalistycznej. Ale nie chcą nas kochać nie za to, że jesteśmy socjalistami, KOKIETUJĄ NAS, BO LICZA NA TO, ŻE MY W INTERESIE POLSKIEJ REAKCJI, GDY NAPEĆNIEMYSI SIŁĄ TYCH ŻŁUDNYCH NADZIEI, ZARIERZEMY SIĘ DO WALKI np. z POLSKĄ PARTIĄ ROBOTNICZĄ. Mają nadzieję, że my się na przed załatwimy z komunistami, później oni już, gdy będziemy osamotnieni, ZAŁATWIĄ NAS TAK, JAK CHCIELI TO ROBIĆ PRZED WRZEŚNIEM 1939, GDY KOMUNISCI B Y L I NIELEGALNI. ZWIĘKSZENIE CZUJNOŚCI WOBEC TYCH WSZYSTKICH, KTÓRZY NA TLE TAKICH CZY INNYCH TARĆ, NIEPOROZUMIENI CZY SEKCIARSTWA CHCĄ NAM WSKAZYWAĆ WROGA NA LEWICY I SPROWOKOWAĆ ROZBIECIE JEDNOLITEGO FRONTU — OTO NASZE NAJBLIŻSZE ZADANIE.

Będziemy nosicielami hasła niepodległości i socjalizmu. Niesienie tych hasła — stwierdza w końcowym ustępie swego referatu tow. Cyrankiewicz — „wyobrażamy sobie tylko w jednolitym frontie z Polską Partią Robotniczą i w sojuszu z ZSRR”.

Zaborcze plany reakcjonistów irańskich

Pod powyższym tytułem drukują „Zwiewista” z dnia 14 b. m. artykuł p. Aleksiejewa, poświęcony sprawie stosunków radziecko-perskich od chwili powstania ZSRR. Autor artykułu przypomina, że od pierwszych dni swej egzystencji państwo radzieckie dążyło do utrzymania przyjaznych stosunków z Iranem, jako ze swoim południowym sąsiadem. Związek Radziecki wyrzekł się dawnej imperialistycznej polityki carskiej Rosji. I dlatego jeszcze w styczniu 1918 r. Związek Radziecki ogłosił swą decyzję o anulowaniu rosyjsko-angielskiego porozumienia z roku 1907. o podziale sfery wpływów w Iranie, a także wszystkie innych umów i porozumień, które w jakikolwiek sposób ograniczały albo kępowały prawa irańskiego narodu do wolnej i niezależnej egzystencji.

W roku 1921 była podpisana w Moskwie umowa z Iranem, na mocy której ZSRR dobrowolnie oddał Iranowi, należące do Rosji liczne przedsiębiorstwa w Persji, a nado zrzekł się rozmaitych koncesyj naftowych, drogowych i innych. Wszystkimi tymi aktami Związek Radziecki wykazał swoją szczerą i pozbawioną wszelkiej chęci zysku wolę współpracy politycznej i ekonomicznej, sprzyjającej rozwojowi Iranu jako niezależnego i suwerennego państwa.

Tymczasem, jak czytamy w artykule, dobra wola Związku Radzieckiego nie napotkała na zrozumienie ze strony Iranu. Jeszcze w marcu 1919 r. na paryskiej konferencji pokojowej rząd irański, na którego czele stał podówczas bogaty bachtarski chan Samsam-Os-Saltane, złożył memorandum, w którym żądał oddania Persji niemal połowy Kaukazu. A Iranowicze: całego Azerbejdżanu z miastem Baku, radzieckiej Armenii z miastem Erywaniem, Nachiczewanii, Górnej Karabachu i części Dagestanu z miastem Serbentem. Nadto rząd irański domagał się części Obszaru Zakaspijskiego. W ten sposób irańska klika rządząca — nie bez zachęty z zewnątrz — marzyła o oderwaniu od Związku Radzieckiego znacznych obszarów i o przestoczeniu morza Kaspijskiego w morze wewnętrzne Iranu.

Te dzięki żądania irańskiej delegacji nie były nawet rozpatrywane na konferencji paryskiej. Lecz wysunięcie tych żądań nie można uważać za przypadek, ponieważ na przestrzeni całej historii radziecko-irańskich stosunków, niektórzy irańscy działacze państwowi uprawiali politykę, zmierzającą do tego, ażeby poróżnić Związek Radziecki z innymi wielkimi mocarstwami i wykorzystywać taką okazję dla realizacji swoich zaborczych planów terytorialnych. Niektórzy spośród autorów tych planów i do tej pory posiadają nie mały wpływ na obecną politykę zagraniczną rządu irańskiego. Na przykład napaść na Związek Radziecki w 1941 r. faszystowskich Niemiec uznali oni za odpowiedni moment dla realizacji swoich dawnych zaborczych planów. Irańskie sfery rządzące poczęły flirtować z faszystowskimi Niemcami, a irańscy szowiniści wystąpili z jawnymi wezwaniami do zaboru radzieckiego Azerbejdżanu i miasta Baku. W tym czasie na terytorium Iranu masowo kolportowano ulotki, propagujące tego rodzaju zaborcze żądania.

I dlatego właśnie — kończy autor artykułu — wszystko to wymaga ze strony Związku Radzieckiego czujności w odniesieniu do postępowania rządu irańskiego i w stosunku do jego polityki zagranicznej. (er)

Komendant Oświęcim'a zeznał o swych zbrodniach

LONDYN. 20.3 (PAP). Komendant obozu w Oświęcimiu Hoess, który jak wiadomo, został niedawno aresztowany po wielomiesięcznych poszukiwaniach, zeznał podczas przesłuchania w Horfort, że na rozkaz Himmlera osobście dozorował przygotowania do zagazowania 2 milionów ludzi.

Według rozkazu Himmlera, wszyscy więźniowie niezdolni do pracy, mieli być zagazowani.

Eksterminacja Żydów w komorach gazowych została nakazana przez Himmlera gdyż obawiał się on, że jeśli Rzesza niemiecka przegra wojnę, Żydzi wyniszcżą doszczętnie naród niemiecki.

Gazowanie na terenie Oświęcimia odbywało się między lipcem 1941 r. i końcem 1943 roku.

NA POLSKICH ZIEMIACH

WSKRZESZONE ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE

starają się zaspokoić nie tylko materialne potrzeby robotnika

Korespondencja własna „Głosu Ludu”

Błędem byłoby mówiąc o Żyrardowie nie wspomnieć o osiągnięciach kulturalno - oświatowych.

Dbając o dobro swoich pracowników Zakłady Żyrardowskie pomyślały nie tylko o materialnej stronie życia, lecz i



Adam Marciniak

o tym, by robotnik po pracy miał możliwość rozzerwać się, przeczytać coś, uczyć się. Pomyślano o tym, by robotnicza stojąca przy warsztacie nie drżała ze strachu, że zamknięta w domu, lub zostawiona u sąsiadki dziecko znajdzie ukryte starannie zapalaki i zrobi pożar, że wypadnie przez okno, że nie zje w porę. Dziecko jest w przedszkolu — ołbrzymiej ochronce, liczącej przeszło 300 dzieci. Zaraz po odejściu Niemców, wychowawczynie objęły zniszczony, zdemolowany dom przedszkola. Tam, gdzie do niedawna rozwalało się pijane niemieckie żołdactwo, teraz dźwięczy beztroski szczebiot dziecięcy.

A maleństwa? — te, które chodzić nie umieją lub stawiają pierwsze kroki? O nich też nie zapomniano. Istnieje żłobek tak urządzony, że mało matek mogłoby dać dziecku tak dobre warunki. Czyste łóżeczka w obszernych, dobrze przewietrzonych salach, męciutka trykotowa białozna kąpiel, pożywny jedzenie, stała opieka, lekarstwa, lampa kwarcowa.

Gdy założono żłobek wiele matek bojkotowało go. „Nie chcemy, aby nam ktoś obcy wychowywał dzieci... Albo to dopilnują?”. Obecnie żłobek nie może pomieścić kandydatów. Włókniki żyrardowskie domagają się rozszerzenia go lub stworzenia drugiego żłobka.

Istnieje przy Zakładach świetlica w byłym klubie urzędniczym, do którego przed wojną robotnik nie miał prawa wstępu. Jest tu czytelnia i sala teatralna. Robotniczy Teatr w Żyrardowie już nie tylko wyszedł ze stadium organizacji, lecz daje bardzo udane przedstawienia, a nawet wyjeżdża na gościnne występy. Dekoracje o wysokiej wartości artystycznej wykonują sami robotnicy i może niedługo o Żyrardowskim Teatrze Robotniczym będziemy mówili, jako o jednej z lepszych scen robotniczych.

Biblioteka Zakładów założona została jeszcze w 1906 r.

— Jakże to się stało, że przetrwała przez czas okupacji?

— Była tak na uboczu — skromnie odpowiada bibliotekarka, ob. REICHEL-TOWA — że Niemcy nie zwrócili na nią uwagi.

— No dobrze, ale w czasie zawieruchy wojennej książek mogły ulec zniszczeniu, zginać, różni ludzie mogli je sobie „pożyczyć”.

— O, co to, to nie — oburza się ob. Reicheltowa. — Ja przecież pilnowałam cały czas. Prawda — przypomina sobie — opuściłam jeden dzień, ale wtedy strzelanina była już wyjątkowo straszna.

Mestwo ob. Reicheltowej nie należy do wyjątkowych zjawisk w Żyrardowie. Starszy kotłowy, tow. ADAM MARCINIAK razem ze swoim współpracownikiem, tow. STOLARSKIM podczas odwrotu Niemców pilnowali kotłowni. Do-

śownie pilnowali, żeby jej Niemcy nie zniszczyli — pilnowali świadomości tego, że może przy tych kotłach trzeba będzie życie poświęcić. Tow. MARCINIAK, po uruchomieniu Zakładów pierwszy stanął na posterunku i wypełnia 149 proc. normy. Mógłby teraz nie pracować i ze względu na stan zdrowia i dlatego, że pełni funkcję zastępcy przewodniczącego R. N. Ale tow. MARCINIAK nie może rozstać się ze swoją kotłownią, z zakładami, z którymi związany jest od dziecka.

Równie dobrze pracuje młody chłopak tow. NIDZIŃSKI WALDEMAR, wy-

pełniając stale 153 proc. normy i stara od roku 1903 pracująca robotnica KARASZEWSKA WIKTORIA, która wypełnia normę na 135 proc. i SZYNSZKE STANISŁAWA i LESIŃSKA APOLO-NIA, obie pracujące od 15 lat w Zakładach, a teraz wypełniające przeszło 140 proc. normy i wiele, wiele innych.

Ci ludzie, którzy poprzez wszelkie trudności dają naprzód do zwycięstwa, są gwarancją, że Zakłady Żyrardowskie będą rozwijać się co raz pomysłniej i zajmą jedno z przodujących miejsc w przemyśle włókienniczym.

Z. KWIECIŃSKA.

Święto pracy w Bydgoszczy

w związku z przekazaniem pięcisekijnego parowozu

W związku z przekazaniem kolejnictwu polskiemu przez Bydgoskie Warsztaty Kolejowe 500-nego parowozu i 10-tyśiącznego wagonu odbyła się w Bydgoszczy uroczystość, nad którą protektorat objęli minister Przemysłu, tow. Minc i minister Komunikacji, ob. Rabanowski. W uroczystości wzięli też udział delegat Rządu do Spraw Wybrzeża, inż. Kwiatkowski, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i władz kolejowych oraz przedstawiciele społeczeństwa.

W hali parowozowej, udekorowanej goździami narodowymi i zelenią, odbyła się uroczysta akademja, którą zajął przewodniczący Koła ZZK ob. Szerbowski. Inż. Młodecki, dyrektor Departamentu Ministerstwa Komunikacji w krótkim

przemówieniu podkreślił fakt, że Bydgoskie Warsztaty Kolejowe stanęły pierwsze do pracy w odrodzonej Polsce, a następnie dokonał rozdania szeregu nagród najstarszym i najbardziej zasłużonym pracownikom warsztatowym.

Z kolei przemówił do zebranych inż. Kwiatkowski, który powiedział m. in., że do grudnia ub. r. braki transportowe hamowały prace portów, obecnie sytuacja uległa zmianie. Wybrzeże z trudem nadąża za tempem rozwoju transportu kolejowego.

Po przemówieniach prezydenta miasta ob. Twardzickiego i mjr. Kuligowskiego, zakończono akademję koncertem chóru „Hasło” i orkiestry kolejowej.

Półwysep Helski zagrożony z powodu podmycia brzegów północnych

Tegoroczne, dość często powtarzające się silne burze o rozmiarach nie notowanych od roku 1914, spowodowały dość znaczne podmycie północnych brzegów półwyspu Helskiego na odcinku na wschód od Władysławowa w stronę Chałup, na długości ok. 3 km.

Wskutek tego zachodzi groźba przerwania, a w dalszej konsekwencji zniszczenia półwyspu Helskiego szczególnie wobec dużych strat drzewostanu podczas działań wojennych.

W dniu 18 i w nocy na 19 lutego b.r. silny wiatr spowodował falę o rozmiarach, nie notowanych od 1914 r. Do tego dochodziło znaczne podniesienie i stanu wody, które, jak zaobserwowano w porcie Władysławowo, wynosiło ok. 15 m. Przy tak silnej fali woda przelewała się przez pozostałość uprzednio rozmytej

przedniej wydmy, wypełniła wszystkie niżej położone miejsca tak, że w rezultacie podchodzić aż do toru kolejowego spowodowała rozmycie nasypu kolejowego w 9 miejscach. Nastąpiła wskutek tego jednorodna przerwa w komunikacji kolejowej.

Już przed wojną zachodziła potrzeba planowego i trwałego zabezpieczenia brzegów całego półwyspu. Podczas 6-letniej okupacji w sprawie tej nie zostało dokonane.

Dla wykonania koniecznych robót będą potrzebne dość znaczne kredyty jeszcze w roku bieżącym, gdyż sprawa zabezpieczenia półwyspu i to umocnienia trwałym i skutecznym, na razie na długość przynajmniej do 3 km, jest niecierpiącą zwłoki.

Dziwne losy bursy miechowskiej

to ją budują — to znów przeznaczają do rozbiórki

(Korespondencja własna „Głosu Ludu”)

Bolączka młodzieży robotniczo-chłopskiej powiatu miechowskiego, pragnącej się uczyć w miejscowym gimnazjum, jest braki odpowiedniej bursy w Miechowie. Bursa, która została założona w kilka dni po wyzwoleniu, w styczniu 1945 r. przez miejscowego działacza demokratycznego, profesora gimnazjum, ob. Kłodziejczyka, nie spełnia już swych zadań z powodu szczupłości pomieszczeń. W związku z słynnym pedem do nauki i biednej młodzieży, żyjącej poza miastem, powstała potrzeba urządzenia większej bursy.

Dzięki inicjatywie starosty, ob. Juliana Smulskiego, z początkiem bieżącego roku stworzony został komitet budowy bursy, w skład której weszli między innymi przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej, paucyzjstwa. Pow. Rady Narodowej duchowieństwa. Dzięki energii komitetu, jako też szerokiemu wsparciu nauuczycielstwa, zebrano w krótkim czasie ponad 1 milion złotych. Ustalono, że odpowiednie pomieszczenia znajdują się

w salach poklasztornych, od lat pustych, zdewastowanych, wynajmowanych dla wju imprez, a zasadniczo dotąd nie wykorzystanych całkowicie. Przedstawiciel duchowieństwa uznał za słuszne także rozwiązanie kwestji bursy i wykorzystanie na ten cel próżnych sal klasztornych.

Rozpoczęto prace. Nadleśnictwo dostarczyło ilość potrzebnego drzewa. W polowie pracy przedstawiciel duchowieństwa zażądał nagłe, zupełnie dla wszystkich niespodziewanie, aby w bursie, mogącej pomieścić kilkaset młodzieży, kierownictwo bezwzględnie objął człowiek mianowany przez kościół.

Komitet odrzucił tego rodzaju żądanie. W powiecie panuje powszechne oburzenie z powodu tego stanowiska duchowieństwa.

Zamiast do dalszych prac remontowych przystąpiono do rozbiórki włożonego sala materiału budowlanego.

Tak więc młodzież ludowa musi na razie zrezygnować ze studów.

P. S.

Nowa szkoła przemysłowa powstała w Łodzi

(Od naszego korespondenta)

W czwartek, 13-go marca odbyła się w Łodzi skromna uroczystość otwarcia szkoły przemysłowej przy Państwowych Zakładach Włókienniczych, dawniej Schebler i Grohman. Przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu, CZPW i Rady Zakładowej w swoich przemówieniach słusznie podkreślili, że szkoła ta jest najlepszym świadectwem możliwości rozwoju, jakie w naszych warunkach ma młodzież robotnicza. Plaga przedwojennej młodzieży — bezrobocie — nie istnieje obecnie. Jedyna troska — to uczyć się dobrze i szybko.

„Na waszą naukę — mówi tow. Hanuszkiewicz do młodzieży — czekają nasze zakłady czeka cała Polska. W szczególnym okresie i żyćcie. Przed wojną, jeśli jakieś dziecko robotnicze dobiegło do szkoły wyższej, to po zakończeniu nauki czekało go bezrobocie. Na was czeka wiele pracy, więc zakasajcie rękawy i pracujcie rzetelnie.”

Trzyletnia szkoła przemysłowa przy zakładach nie zamyka młodzieży robotniczej drogi do dalszej nauki. Program szkoły przemysłowej, prócz wykładów, związanych z pracą zawodową, jest przystosowany do programu szkół średnich. Po skończeniu u szkoły każdy absolwent może dalej się kształcić, jeśli jest zdolny i ma specjalne zamiłowanie do określonego zawodu. B. N.

Wystawa w Łodzi

W niedzielę dnia 17 b.m., w Łodzi w sali Miejskiej Rady Narodowej nastąpiło otwarcie wystawy „Przyjaźń narodów ZSRR”, zorganizowanej staraniem Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Otwarcia wystawy dokonał prezes Zarządu Głównego Towarzystwa, minister H. Świątkowski w obecności władz miejskich, organów politycznych i społecznych.

Śladem naszych artykułów

Zmarnowane kartofle

W związku z art. „Żle się dzieje w Wyszкові” („Głos Ludu” z dn. 13.I.46 r.) ministerstwo wyjaśnia, że przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że w m-cu listopadzie 1945 r. w Wyszкові — uległo zmarznieniu 48 ton kartofli, pochodzących ze świadczeń rzeczowych, z winy kierownika spółdzielni Rolniczo-Handlowej W. Brzozowskiego.

Pow. Urząd Bezpieczeństwa aresztował Brzozowskiego.

Biuro Kontroli skierowało sprawę do Prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie.

ZYGZAKI

Zawiedzione nadzieje

Młody Janek spoccił i czeka na Ianie. Ale ojciec machnął ręką i poszedł spać. Janek jest rozczarowany. Już się przygotował na najgorsze, już sobie w głowie ułożył, jak będzie później skarżył się matce, babci i kolegom, wszyscy go będą żałować, gniewać się na ojca — nie z tego nie wyszło.

Przypomina małego Janka w niektórych swoich reakcjach PSL. Oto wypadek zrzucił, że władze Bezpieczeństwa Publicznego zainteresowały się bliżej lokalem w Al. Jerozolimskich. Zrobili rewizję i poszli, zabierając z sobą materiał dowodowy, oraz parę osób, z których zresztą większość wypuścili.

I wszystko. I „zachowanie” było poprawne, jak „Gazeta Ludowa” stwierdza w swoim komentarzu do oficjalnego komunikatu.

W komentarzu tym przebiega wyraźny ślad zawodu a nawet pretensja. Gdyby przynajmniej kleli nieprzyzwoście, niszczyli meble, wszystko było by w porządku. „Gazeta Ludowa” uderzyła by na alarm, pisała o tym najmniej przez dwa tygodnie, był by od razu „męczennik” i „bohater” i „odwrotnie przeznaczone krew”... Wesele przedostała by się poza śluby granicze, dotarła do ucha politycznego, Churchill, I — nie z tego nie wyszło. Nawet jak twierdzi komentarz, z tych 6 aresztowanych osób zwolnionych zostało nie 5 a 6, czyli pełne 100 proc.

Ach, jak ż zawód, co za pech! To „bezpieczeństwo” zawsze musi robić im na przekór. Z. K.

Własność prywatna w służbie ogółu

Odzwierciedlenie nowej rzeczywistości w nowym prawie

W ramach prac unifikacyjnych Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekt nowego prawa rzeczowego, które ma zastąpić różnorodne i przestarzałe przepisy prawne, obowiązujące dotychczas w tej mierze na ziemiach polskich.

Prawo rzeczowe jest dziedziną, która reguluje bardzo szeroki i nader ważny zakres zjawisk społeczno-gospodarczych współczesnego życia, prawem tym objęte są przepisy określające prawny stosunek człowieka do rzeczy, a zatem regulujące sprawy własności, posiadania, użytkowania, służebności itp. Prawo jako takie jest niewątpliwie funkcją historycznego rozwoju, normy prawne nie są czymś niezmiennym, życie ekonomiczne łamię ustawicznie starzejące się pojęcia.

Staje się rzeczą jasną, że i nasza nowa rzeczywistość musi znaleźć odzwierciedlenie w nowoczesnym prawie, a tym samym i prawie rzeczowym. Wychodząc z tych właśnie przesłanek projekt Ministerstwa wysuwa na czoło zagadnień prawa rzeczowego, jako pozycję węzłową — zagadnienie własności.

Dawne prawo rzeczowe skłonne było uważać własność za prawo korzystania i rozporządzania rzeczami w sposób dobrowolny. Koncepcja ta wiodła siłą rzeczy do takiego stanu, gdzie właściciel mógł z rzeczy swej nie korzystać w ogóle, bądź też korzystać z niej w sposób mijający się z racjonalną gospodarką lub naturalnym przeznaczeniem rzeczy (np. fabryki, skartelizowane często zaprzestawały produkcji).

Wielkie przemiany społeczne, jakie dokonały się w świecie nie mogły przejść mimo tej indywidualistycznej koncepcji, będącej wyrazem dawno minionych stosunków, sięgających jeszcze czasów napoleońskich. Przystaje być rzeczą społeczeństwu obojętną, w jakiej sposób jednostka posługuje się daną rzeczą. Szczególnie w okresie intensywnych wysiłków nad odbudową, sprawa ta nabiera coraz donioślejszego znaczenia, społeczeństwo nie może bowiem pozwolić, by rozwój i jego tempo były hamowane przez złą wolę czy nieudolność poszczególnych jednostek.

W takim ujęciu w koncepcji własności punkt ciężkości przesuwają się z dziedziny uprawnień w dziedzinę obowiązków. Niewykonywanie lub niewłaściwe władanie prawami własnościowymi — co w współczesnym życiu nie mogą być traktowane inaczej, jak tylko jako wykonywanie pewnej funkcji społecznie potrzebnej i pożytecznej — powodują w brzmieniu projektu możliwość pozbawienia właściciela jego uprawnień, oczywiście za pełnym odszkodowaniem.

W ujęciu projektu nowego prawa, uprawnienia właściciela tracą swe uzasadnienie społeczne z chwilą, gdy interes społeczeństwa zostaje zagrożony przez nieudolność lub złą wolę właściciela. Byłoby więc rzeczą niesłuszną, aby właściciel taki mógł aspirować do ochrony prawnej stanu sprzecznego z interesem ogółu.

Podstawą naszej współczesnej rzeczywistości musi być praca i społeczny interes. Rzecz będąca przedmiotem własności i umożliwiająca zaspokajanie indywidualnych potrzeb jest równocześnie formą, poprzez którą realizują się potrzeby powszechne, ogólnonarodowe.

Projekt przyjmuje jako zasadę, że *właściciel może i ma prawo korzystać z rzeczy z wyłączeniem osób innych, ale tylko w sposób określony dobrą wiarą i celem, któremu rzecz w nia służy — zwłaszcza celem gospodarczym.* Jeśli właściciel uporczywie wykracza poza ramy określone tą celowością może być rzeczy tej pozbawiony za odszkodowaniem.

Z życia Partii

Podniosła uroczystość w Piasecznie Odświeżenie sztandaru Miejskiego Komitetu PPR

DNIA 17-go b.m. odbyło się przy szczelnym wypełnieniu sali odświeżenie, według dawnej terminologii — poświęcenie, sztandaru Miejskiego Komitetu PPR w Piasecznie.

Sala udekorowana była portretami: Prezydenta Beruta, Premiera Osóbki-Morawskiego, Marszałka Żmierskiego i tow. Wesoła oraz wielkich nauczycieli proletariatu: Marksa, Lenina, Stalina.

Sekretarz Miejskiego Komitetu rozpoczął obrady, wając w serdecznych słowach przybyłych na uroczystość przedstawieli bratnich organizacji, delegatów, gości i wszystkich obecnych, wyjaśnił cel zebrań i udzielił głosu prelegentowi, który wygłosił referat o sytuacji w kraju i zadaniach naszej Partii, zabierali głos kolejno: przedstawiciel PPS i SL, burmistrz miasta, delegat ZZK, sekretarze Komitetów Gminnych.

Obrady, pełne powagi, nacechowane serdeczną troską o losy kraju i rozwój naszej Partii — nie pozbawione były momentów samokrytyki; wskazano na poważne niedociągnięcia w pracy na wsi, wśród kobiet, podkreślano konieczność jeszcze ściślejszej współpracy z bratnią organizacją — PPS i niesienia wydatniejszej pomocy SL i aktywniejszego udziału w walce z PSL, ślubowano bezkompromisową walkę z reakcją i rodzimym faszysmem. W obliczu zbliżających

W kierunku tym poszedł zresztą już wcześniej dekret z 30 marca 1945 r. o przymusowym zagospodarowaniu użytków rolnych, nadających się pod uprawę.

Tak więc projekt Ministerstwa daje wyraz tendencjom, że własność nakłada obowiązek korzystania z rzeczy w sposób prawidłowy i zgodny z interesem społecznym.

Stanowisko to spotka się niewątpliwie z aprobatą szerokiego ogółu społeczeństwa, które świadome swych zadań zdaje sobie sprawę, że własność powinna być czynnikiem konstruktywnym, a nie destruktywnym.

S. Zurawicki

sie wyborów postanowiono zmobilizować wszystkie siły Partii, aby zgotować reakcji druzgocącą klęskę i oczyścić kraj z band NSZ-ów — WIN-ów i im podobnych.

Cała uroczystość miała podniosły charakter i pozostawiła po sobie niezatarte wrażenie, była jednym z ważnych etapów na drodze rozwoju naszej Partii na tym terenie.

Były momenty wzruszające, gdy młody towarzysz oświadczył, że dwukrotnie w swym życiu przeżywał taki moment — święcenia sztandaru, w 1905 roku i obecnie, w wyzwolonej na zawsze Ojczyźnie — załamał mu się głos i tłumione łzy popłynęły po zaranym w walkach uduchowionym obliczu.

Odśpiewaniem pieśni rewolucyjnych i okrzykami na cześć wodza naszej Partii — tow. Wesoła — zakończono uroczystość.

O osiągnięciach kolejarzy pod kierownictwem naszych towarzyszy na terenie Piaseczna — o rezultatach ich pracy, niekłamany entuzjazm i ofiarność — in nym razem. Stwierdzić należy, że ich wysiłki nie są należycie ocenione, a zastępują w pełni na uznanie nagrodę — tyle słów pod adresem Ministerstwa Komunikacji.

F. L.

ŚWIADCZENIA RZECZOWE W MIĘSIE zostały obniżone od 15 do 50 proc.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zdając sobie sprawę z trudności związanych z realizacją świadczeń rzeczowych w miesiącu, ustaliło dla wszystkich województw znaczne obniżki nałożonego wymiaru rocznego.

Obniżki te mogą Urzędy Wojewódzkie stosować indywidualnie dla poszczególnych rolników pod warunkiem, że wykażą oni maksimum dobrej woli i zdadzą do dnia 31 marca b. r. jednorazowo ca-

łą ilość przypadającą na rok gosp. 1945-6. Obniżki będą stosowane na wniosek gromadzkich, gminnych, powiatowych i wojewódzkich komisji obowiązkowych dostaw.

Zniżki w poszczególnych województwach wynoszą od 15 do 50 proc. w zależności od stanu pogłowia zwierząt, stopnia zniszczenia na skutek działań wojennych i wynikających stąd możliwości gospodarczych.

KRONIKA ODBUDOWY

Warszawa

PRODUKCJA W PAŃSTWOWYM PRZEMYSLE METALOWYM W M-CU LUTYM 1946 R. Sytuacja w państwowym przemyśle metalowym w m-cu lutym przedstawia się następująco: W dalszym ciągu wzrasta ilość zatrudnionych, wynosi ona w m-cu lutym 64.200 pracowników, podczas gdy w styczniu zatrudniał przemysł metalowy 61.717 ludzi.

Ogólna wartość produkcji za luty da się określić na kwotę 452.129.000 zł — (t.j. 31.542.600 zł — według wartości z roku 1937). W m-cu styczniu wyprodukowano za 393.046.400 zł (według 1937 r.: 27.428.400 zł), a zatem wzrost produkcji w stosunku do stycznia wynosi w m-cu lutym 15 proc.

Ogólny plan za luty wykonano w przemyśle metalowym w 122 proc.! Przemysł met. osiągnął w lutym 58 proc. produkcji przedwojennej (styczeń 52 proc.).

Poszczególne gałęzie przemysłu metalowego przedstawiają się następująco: Na pierwsze miejsce wysunął się przemysł Taboru Kolejowego, który wykonał w m-cu lutym produkcję wartości 111.130.000 zł (w m-cu styczniu za 90.582.695 zł), Wagonów nowych wyprodukowano tu w m-cu lutym 174 szt. (w styczniu — 116).

Przemysł Maszyn Rolniczych (Łódź) wykazał się w mies. lutym produkcją wartości 27.170.970 zł (w styczniu 23 miliony 181.000 zł).

Przemysł Maszynowy wyprodukował w m-cu lutym za 24.293.749 zł (w styczniu za 16.131.700 zł).

Przemysł Odlewniczy (Radom) wykazuje w m-cu lutym produkcję wartości 26.685.368 zł (w styczniu 21.999.900 zł).

Zjednoczenie Przemysłu Srub i Nitów wyprodukowało w m-cu lutym za 29.085.515 zł (w styczniu 26.531.600 zł).

Zjednoczenie Przemysłu Metali Kolorowych dało w m-cu lutym produkcję wartości 22.575.100 zł (w styczniu 18.465.100 zł).

Zjednoczenie Przemysłu Kotlarskiego wyprodukowało w mies. lutym za 29.705.000 zł (w styczniu — 24.464.600 zł).

Również i inne dziedziny przemysłu metalowego wykazują stały systematyczny wzrost produkcji.

Katowice

WYDOBYCIE WĘGLA. Osiemdziesiąt polskich kopalń węgla osiągnęło w miesiącu lutym 3.285.000 ton wydobyć. Udział kopalń poszczególnych rejonów węglowych w ogólnopolskiej produkcji przedstawia się następująco: 7 kopalń rejonu krakowskiego wydobyci 171 tys. ton, co stanowi 5,2 proc., 10 kopalń rejonu dąbrowskiego — 362 tys. (11,4 proc.), 40 kopalń rejonu górno-śląskiego — 1.800.000 ton (54,8 proc.), 18 kopalń rejonu opolskiego — 732.000 ton (22,3 proc.), oraz 7 kopalń rejonu dolno-śląskiego — 220.000 ton (6,3 proc.).

„CHŁOPIŃSKA DROGA“ TYGODNIK PPR DLA WSI

WŁADYSŁAW RYMKIEWICZ

22)

Rafał z lasu

— Czemu nie mówisz prawdy? Gdzie on jest? Julio, mówże — błagał. — Julio?

Uniosła głowę i spojrzeniem nakazała mu spokój. — Słyszysz?

Od strony Chojnowa, od szosy niósł się warkot motoru. Warkot przybliżał się, wzrastał, słychać go było coraz wyraźniej.

— To Niemcy... Teraz właśnie — przyznała cynicznie i w głosie jej brzmiał akcent triumfu i niewysłowionej ulgi, gdy mówiła: — I tak byście nie zdążyli. Za późno...

Rafał puścił jej rękę. Obrócił się do swych towarzyszy. — Idziemy — rzucił krótko i ruszył w kierunku Zakopianki. Pośpieszyli za nim.

Okrzyk zgrozy zamarał Juli na ustach. Poruszając bezgłośnie ustami biegła za trójką szaleńców.

Bliski warkot motoru jak piekielny świder wgrzyzał się w ciszę odludzia. Las cały zdawał się drżeć od huku i trzasku pędzącego samochodu. I naraz wszystko ucichło. Uroczysta cisza owładnęła znów światem.

Jula przyłgnęła do chropowatego pnia sosny, objęła go rękami. Od razu po zgaśnięciu motoru, po ustaniu warkotu odgadła wyostrożonym słuchem, nieomylnym instynktem, że auto zatrzymało się przed domem, który opuściła niedawno z ojcem. Niemcy penetrują mieszkanie...

Czy Rafał zdąży uprowadzić Mietka z Zakopianki do lasu?

Zaczęła dygotać całym ciałem jak w febrze. Z przeraźliwą jasnością uprzytomniła sobie, że minuty, jakie straciła na okłamywanie Rafała, mogły stanowić o ocaleniu wszystkich tych mężczyzn, którzy znajdowali się teraz tam w śmiertelnym niebezpieczeństwie. I że wszystkie jej zamysły obróciły się wniwecz. Była potępiona.

Wyczekując w okropnym, nieludzkim lęku rozstrzygnięcia, jakie miało zapaść tam, gdzie znajdował się teraz Rafał, myślała jednocześnie

nie strzępami myśli, i ze spóźnionego żalu, z piekących wyrzutów sumienia przygryzała wargi do krwi. Czemu nie wyprowadziła Mietka do lasu, tutaj, gdzie mogliby czekać na Rafała? Dlaczego nie uczyniła tego, co wydało jej się teraz proste, rozsądne i ludzkie?

Dlatego — odpowiadała w dogłębnym, straszliwym samoudręczeniu — że za wiele myślała o Rafale i o swej miłości, że miała zamknięte serce dla spraw innych ludzi... Dlatego była potępiona.

Czas mijał. Każda błogosławiona minuta ciszy odchodziła z zapowiedzią niepojętego szczęścia, każda wzmagiła nadzieję, w każdej minucie Rafał zmartwychwstawał.

Może zdąży wrócić?

Piekielne grzechoty, serie wystrzałów karabinowych przeszyły gęstym ścięciem odgłosów ciszę lasu.

Jula poczuła lodowatą rękę śmierci obejmującą jej serce. Trzymając się konwulsyjnie ona słuchała w półomdleniu.

Walka rozpętała się w okolicy Zakopianki.

(Dok. nast.).

„Trybuna Wolności“ Nr 89

Wyszedł z druku i jest do nabycia Nr 89 „Trybuna Wolności“. Treść numeru:

JERZY MORAWSKI — 75 proc. p. Mikołajczyka.

Problemy i zadania — Usprawnienie transportu — Budujemy demokrację społeczną — Niemcy jadą do Vaterlandu — Wieś wobec siewu wiosennego — Zjazd Samo-pomocy Chłopskiej — Skąd 75 proc.? — Po zerwaniu rozmów.

JULIUSZ GORDOŃSKI — Wzmocniamy zęby planowania gospo-darczego.

ROMAN WERFEL — Tadeusz Kościuszko.

FRANCISZEK FIEDLER — Go-rzkowski.

Na widowni międzynarodowej — Po przemówieniu Churchilla — „Greckie“ wybory — Franco — Ostatnia ostoja faszyzmu w Euro-pie — „Kryzys gór“ i konsolidacja demokracji hiszpańskiej.

CELINA BOBIŃSKA — W o-bronie honoru i niepodległości Francji.

Z życia partii — O prasie partyjnej — Praca koła partyjnego — Z Pomorza Zachodniego — W sprawie siewu wiosennego.

JÓZEF ZAWADZKI — Szkoła nowego typu.

RKW — Na froncie przemysłu.

IDZMY DROGĄ SZCZĘŚCIA!!!

Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, ale do wygrania na Loterii Państwowej tylko jedna: *kupno losu* w kolekturze. Ciągnięcie IV-ej klasy odbędzie się w dniach 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11 i 12 kwiet-nia b. r.

Główna wygrana 1.000.000 zł, jedna wygrana 250.000 zł, 10 wygranych po 100.000 zł, 20 po 50.000 zł, 65 po 20.000 zł i wiele, wiele innych wygranych.

Ogólna liczba wygranych w IV-ej kla-sie wyniesie 21.000 losów na sumę złotych prawie 35 milionów. (34.906.000 zł).

Przegląd czasopism

„Przyjaźń“

Taki tytuł nosi nowy miesięcznik, or-gan Tow. Przyjaźni Polsko - Radziec-kiej, który przed kilku dniami ukazał się w Warszawie w pięknej szacie graficznej i w pokaźnej objętości, 32 stron.

Miesięcznik poświęcony jest całkowicie sprawie zbliżenia polsko - radzieckiego, a więc tej sprawie, która stanowi naszą żywną, państwową rację stanu. Nic więc dziwnego, że na łamach nowego czasopisma zabierają głos wybitni przed-stawiciele naszych sfer rządzących, armii, nauki i literatury. W pierwszym numerze zabiera głos w artykule „Pol-ska a ZSRR“, w sprawie stosunków polsko - radzieckich premier *Edward Osóbka-Morawski*. W tej samej sprawie wypowiada swoje uwagi prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej m.in. *Henryk Świątkowski*, a gen. dyw. inż. *Marian Sychalski* kreśli „Droge Przyjaźni“, jaka przebyli żołnierze polscy łącznie z żołnierzami radzieckimi na polach krwi i chwały.

Nadto znajdujemy szereg źródłowo opracowanych artykułów, jak: dra Stanisława Płoskiego p. t. „Sprawa niepodle-głości Polski a rewolucja rosyjska“. Józefa Cywiaka — „Polsko - Radzieckie stosunki gospodarcze“ i kilka innych, oświecających rozmaite aspekty spóży-cia polsko - radzieckiego. Rozważania ekonomiczne, polityczne i historyczne uzupełniają się bogatym materiałem li-terackim, kulturalnym i kronikarskim. Dowodem, że i ze strony radzieckiej nowa Polska leszcze w okresie wojny obudziła żywe zainteresowanie, jest piękny wiersz Wisłona Sajana p. t. „Warszawa“ w tłumaczeniu Ludomira Rubacha.

Potrzebę tego rodzaju wydawnictwa odczuwalśmy od dawna. Toteż życzy-my nowemu miesięcznikowi owocnego rozwoju w naszych wciąż leszcze trud-nych warunkach wydawniczych.

GŁOS SPORTOWY

Uroczystości sportowe w Szczecinie pod hasłem: „Trzymamy straż nad Odrą“

Z okazji I-ej rocznicy odzyskania gra-nic nad Odrze i Niszę, Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego w porozu-mieniu z władzami państwowymi poleca wszystkim Okręgom zorganizowanie w dniu 14 kwietnia b. r. biegów na przełaj pod hasłem: „Trzymamy straż nad Odrą“.

Wszystkie przewidziane w tym dniu imprezy sportowe w całym kraju przy-jmują wspólną nazwę „Trzymamy straż nad Odrą“.

W biegach mają prawo startować za-wodnicy zgłoszeni do PZLA, członkowie Organizacji Młodzieżowych, zawodo-wych, wojsko, kolejarze itp. oraz nie-stowarzyszeni.

Jędrzejowska została zaproszona do Wimbledonu?

LONDYN. (Obsł. własna). W okresie poprzedzającym rozpoczęcie sezonu teni-sowego, zainteresowanie tym sportem wzrasta w Anglii coraz bardziej. Tenis angielski ma jeszcze do przezwyciężenia poważne trudności techniczne (brak piłek, odbudowa zniszczonych kortów w Wimbledonie), ale stopniowo wszystkie przeszkody są usuwane i jest pewne, że gdy zostaną rozegrane tradycyjne zawo-dy wioślarskie Oxford—Cambridge, opi-nia sportowa w Anglii zacznie „żyć“ roz-grywkami o Puchar Davisa i turniejem Wimbledonskim.

Już obecnie zaczyna z każdym dnieniem wzrastać zainteresowanie Wimbledonem. W Londynie podają, że zapewniony jest udział Francuzów, z Destremau na cze-

le, Chłczyka *Kho-Sin-Kie*, doskonałego tenisisty i dawnego uczestnika tur-niejów Wimbledonskich, oraz — *Jadwi-ga Jędrzejowska*, naszej wielokrotnej mistrzyni, tak bardzo popularnej w Wielkiej Brytanii.

Anglicy podają w swych informacjach, że *Jadwiga Jędrzejowska* przeżyła szczęśliwie okupację w Warszawie, pracując jako kelnerka. Są oni pewni, że *Jędrze-jowska* weźmie udział w tegorocznym turnieju w Wimbledonie. (Nie w etny, czy PZT otrzymał jakiegoś zawiadomienie i zaproszenie dla naszej „*Jadzi*“). W każdym razie PZT mógłby się zainteresować... w pierwszym rzędzie losem naszej mistrzyni i umożliwić jej trening przedsezo-nowy).

W ramach zawodów lekkoatletycznych, które odbędą się w Szczecinie, zostanie również zorganizowany bieg sztafetowy Gdańsk — Szczecin (347 km.).

Mistrzostwa Polski w koszykówce

W dniu 22 b. m. rozpoczynają się w Krakowie finałowa rozgrywki o mi-strzostwo Polski w koszykówce męskiej. O tytuł mistrza będą walczyć 4 zespoły, zwycięzcy rozgrywek grupowych elimi-nacyjnych, a mianowicie: KKS (Poznań), „Warta“ (Poznań), „Społem“ (Warszawa) i „Cracovia“ (Kraków).

Typować mistrza spośród tych drużyn — jest sprawą trudną, bowiem poziom rywalizujących zespołów jest na ogół wyrównany. Dlatego walka zapowiada się niezwykle zacięte i toczy się bę-

dział zacięte o każdy punkt.

Mistrzostwa te będą ostatnim przeglądem naszych najlepszych koszykarzy przed mistrzostwami Europy, które odbędą się w pierwszych dniach maja w Gene-wie.

Skład naszej reprezentacji zostanie ustalony bezpośrednio po zakończeniu roz-grywek.

Protectorat nad zawodami objął Wo-jewoda krakowski dr *Pasenkiewicz*, pre-zydent Krakowa *Wojas* i d. ca *DOW* gen. *Więckowski*.

AKS (Chorzów) wygrywa z Czechami

Drużyna piłkarska Amatorskiego Klu-bu Sportowego z Chorzowa odbywa obe-cnie turnieje po Czechosłowacji, gdzie roz-grywa na prowincji szereg spotkań. Po pierwszych 2 meczach (1 wygrany, 1 przegrany) chorzowianie spotkali się z SK Kurzim w Kurzynie, wygrywając 5:2 (3:1). SK Kurzim należy do Igi okręgo-wej i jest dość groźnym zespołem. AKS zademonstrował ładną grę. W czwartym

spotkaniu w Hodoninie AKS pokonał SK Hodonin 11:2 (5:0). SK Hodonin na-leży do lepszych drużyn na Morawach. Atak AKS-u zagrał doskonale. Najlepszy mi byli: *Spodzieja* i *Pytel*.

Wyniki AKS-u, chociaż osiągnięte na prowincji, na pewno lepiej wpłyną na dobrą opinię sportu polskiego niż kom-promitujące porażki hokeistów „Craco-vii“ w Pradze.

Państwowa Instytucja zatrudni

NA KORZYSTNYCH WARUNKACH

KANDYDATÓW, POSIADAJĄCYCH WYŻSZE WYKSZTAŁCENIE

prawnicze, handlowe, ekonomiczne lub techniczne.

Pożądana odpowiednia praktyka na stanowiskach samodzielnych i kierow-niczych.

Ponadto poszukiwani są posiadający dłuższą praktykę na stanowiskach: bilansistów, inspektorów w administracji i przemysle, samodzielnych refe-rentów i kontrolerów.

Oferty z dokładnymi życiorysami, uwzględniającymi również przebieg pracy w okresie okupacji kierować do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Pie-rackiego 11 pod nr 10005.

OGŁOSZENIA DROBNE

TEUMACZ języka angielskiego i fran-cuskiego potrzebny. Zgłaszać się Rako-wiecka 4, pokój 217, Urząd do Spraw Repatriacji.

POSZUKUJEMY kandydata na stano-wisko Naczelnika Wydziału Kontroli. Pożądane wyższe studia handlowe i zna-jomość młynarstwa.

Oferty zgłaszać: Państwowe Zjedno-czenie Przemysłu Młynarsko - Piskar-nianego, Centrala, Warszawa, Hotel Bristol.

UNIEWAŻNIAM skradzione na dworcu kolejowym w Skarżysku Kamiennym do-kumenty, wydane na nazwisko *Łęcka Barbara* i *Łęcki Janusz* oraz kenkartę na nazwisko *Kowalewska Barbara*.

HARMONIA. Udzielam lekcji. Czernia-ków, Hołdówki 3—69, Kopera.

Kapitan STEFAN BEDNARZ przestrze-ga przed nadużyciem zaświadczenia wy-danego przez Szefa Sztabu Wojsk Pol-skich z 6.3.1946 r. w przedmiocie prze-kroczenia granicy i posiadania broni.

KURSY JEZYKÓW OBCYCH, Nowo-grodzka 58. II p. Początek wykładów 10 marca b. r. Informacja 9—15.

BARWNIKI Boruty, Cjba — Pabianice Amon, Siegle I. G. do wełny, bawelny, wistry, włókien sztucznych, do skór, past, kosmetyków, drzewa, spirytusu, papieru, art. spożywczych — pasty do skór (deki) n. grazy. Olej sulfonowa-ny, olej turecki itd. A. Moniuszko. War-szawa, Jerozolimska 41. Tel. 8-61-84.

APARATY I ARTYKUŁY elektr. tech-niczne kupujemy. Sprzedajemy. Mar-szałkowska 112 lokal 9.

To i owo w sporcie

WOJEW. MILICYJNY KS (KATOWICE) ZDOBYŁA PUCHAR GEN. WITOLDA

W turnieju piłkarskim Reprezentacji Milicji Obywatelskiej o puchar, ufundowany przez komendanta Głównego MO gen. Witolda, zwyciężył zespół Milicyjny KS z Katowic, który pokonał w finale Reprezentację MO z Krakowa w sto-sunku 6:0 (3:0).

Zwycięski zespół ma w swoim gronie doskonałych piłkarzy, jak: *Kwozka* (bramka), *Ruda* i *Kaluźny* (obrona), *Gałkowski* w pomocy, *Pawlik*, *Skwarek*, *Placek* (napad).

Ostateczny wynik turnieju: 1) Katowice, 2) Kraków, 3) Łódź, 4) Gdańsk.

KOMUNIKAT WKS „LEGI“

Zarząd WKS „Legi“ komunikuje, że w dniu 22 b. m., t. j. w piątek, o go-dzinie 17-ej w lokalu na Stadionie W.P. (ul. Łazienkowska) odbędzie się zebranie Zarządu Klubu, na które proszeni są wszyscy kierownicy dotąd istniejących klubów ognam czających się sekcji klubu. Z uwagi na ważność obrad, obecność obo-wiązkowa.

Paryż — Praga 1:1 (0:1). Międzymia-stkowy mecz piłkarski, rozegrany między reprezentacją Paryża i Praga, zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Bramki strzelił Nudel dla Pragi i Aston dla Paryża. Widzów było 35.000.

„*Hajduk*“ (Split), najlepsza drużyna Jugosławii, która odniosła ostatnio szereg sukcesów na Międzynarodowym Tur-nieju Piłkarskim w Pradze — przyjeżdża do Polski. W dniu 23 b. m. „*Hajduk*“ grać będzie w Katowicach, a w dniu 24 b. m. w Krakowie.

Gracz, najlepszy napastnik „Wisły“ krakowskiej strzelił 7 bramek na meczu z KS „Daliin“ o wejście do klasy „A“. Wynik meczu 8:0, ale spotkanie to wy-grał właściwie tylko *Gracz*, a nie zespół „Wisły“.

„*Cracovia*“ otrzymała bardzo mocne lekcje gry w hokeju lodowym, udzielo-ne przez H. C. „Stadion“ i LTC. Prze-grać 3:13 i 1:17 to jest niezbyt przy-jemne. Jak podają Czesi, było to spotka-nie „do jednej bramki“. Są to porażki naprawdę kompromitujące.

Puchar gen. Witolda dla zwycięzcy turnieju piłkarskiego o mistrzostwo M. O. zdobył zespół Wojew. Milic. KS. z Katowic, bijąc w finale MKS Kraków 6:0 (3:0).

Pierwsza sześcidniówka kolarska w Paryżu odbędzie się w dniach 19—25 kwietnia. Będą to pierwsze tego ro-dzaju wyścigi po wojnie.

Sztuczne lodowisko, którym już tak bardzo w myślach cieszyła się Warsza-wa, a które ma być zbudowane na terenie dawnego ogrodu Pomologicz-ngo — rozwiało się znowu w mgłę. BOS teren ten bowiem przydzielił Mi-nisterstwu Komunikacji. PZL szuka te-remu gdzie indziej...

Audycje radiowe

z okazji Tygodnia Młodzieży

Czwartek, 21.3.1946 r., godz. 16.55—17.20 — Przemówienie inauguracyjne członka Wydziału Wykonawczego Świa-towej Federacji Młodzieży Demokratycz-nej — ob. Stefana Ignora.

Sobota, 23.3.1946 r., godz. 18.35—19 — Audycja z okazji trwania Światowego Tygodnia Młodzieży.

Niedziela, 24.3.1946 r., w godz. wie-czornych reportaż z pochodu org. mło-dzieżowych.

Wtorek, 26.3., godz. 17.05—17.50 — Sprawozdanie z przebiegu uroczystości w kraju.

Sroda, 27.3., w godz. wieczornych re-portaż z wieczoru w kinie „Roma“.

Czwartek, 28.3., godz. 17.05—17.50 — Sprawozdanie z przebiegu Światowego Tygodnia Młodzieży.

TUR udostępnia

życie kulturalne masom!

uczęszczaj na przedstawienia w teatrach TUR-owych

DZIEŃ WARSZAWY

POGODA

Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny komunikuje:



Stan pogody w Polsce. Dzisiaj o godz. 14-ej trwała w Polsce pogoda chmurna z węższymi przejaśnieniami na zachodzie, a z drobnym opadem miejscami na południowym wschodzie

kraju. Temperatura wynosiła 4 st. w Tarnowie, 6 st. w Lidzbarku, 7 st. w Warszawie, 9 st. w Krakowie, 10 st. w Poznaniu, 12 st. w Lignicy, 13 st. w Jeleniej Górze 14 st. w Gorzowie. Prognoza: Zachmurzenie zmienne. Temperatura w ciągu dnia około 12 st. na zachodzie, do 8 st. na wschodzie. Słabe wiatry zachodnie i południowo-zachodnie. Na wybrzeżu z porywami.

WIECZÓR POEZJI WŁADYSŁAWA BRONIEWSKIEGO

Z inicjatywy Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się w czwartek, dnia 23 b.m. w sali BGK, Al. Jerozolimskie 1, wieczór poezji: "Władysław Broniewski z udziałem autora."

ODCZYT O O.N.Z.

W sobotę, 23 b.m. o godz. 16.30 w Klubie Inteligencji Pracującej (Mokotowska 25) dr Stanisław Osiecki, poseł do KRN, wygłosi odczyt p.t. "Organizacja Narodów Zjednoczonych".

PIERWSZY KRAJOWY ZJAZD CHŁOPÓW SOCJALISTÓW

W Warszawie odbędzie się w dniach 22 i 23 marca pierwszy krajowy zjazd chłopów socjalistów. Zjazd obradować będzie w sali kina „Roma” przy ul. Nowogrodzkiej. Otwarcie zjazdu nastąpi w piątek, o godz. 9 rano.

WIECZÓR SŁOWIAŃSKI W KLUBIE „NA RATUSZU”

Zapowiedź any na dzień 21 b.m. na godz. 17.30 Wieczór Słowiański w klubie „Na Ratuszu” (gmach BGK) zostaje przełożony na następny czwartek; na dzień 28 b.m. o tej samej godzinie, z powodu wieczoru autorskiego Władysława Broniewskiego, który został wyznaczony na nadchodzący czwartek w gmachu Zarządu Miejskiego.

AUTOBUSY NA ŻOLIBÓRZ

Do czasu dostatecznego zwiększenia ilości wozów tramwajowych na Żoliborz, Miejskie Zakłady Komunikacyjne przedłużyły linie autobusowe „L” i „Z” od ul. Zajązka do pl. Wilsona, gdzie będzie końcowa stacja trasy autobusowej.

ZIEMNIANKI DLA WARSZAWY

Warszawa uzyskała dla celów aprowizacyjnych przydział 15 tysięcy ton ziemniaków. Ziemniaki te znajdują się w województwie poznańskim i skoro tylko warunki atmosferyczne pozwolą, zostaną przywiezione do stolicy. Reszta zaopatrzenia Warszawy pokryta zostanie z ziemniaków dostarczonych przez województwo warszawskie w ramach świadczeń rzeczowych.

Radio

Piątek, 22 marca.

5.57 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.30 — Muz. lekka. 6.45 — Dziennik poranny. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.45 — Powtórzenie dziennika porannego. 7.50 — Muzyka lekka. 12.05 — Na ziemiach odzyskanych. 12.20 — Recital. 12.50 — Muzyka obładowa. 14.00 — Dziennik popołudniowy. 14.30 — Inform. ogólnopolskie. 16.00 — Gazetka radiowa dla dzieci „Czy wiecie, że...”. 16.20 — „Nasze pieśni” w wyk. M. Drewnakówny. 16.40 — Aud. harc. dla młodz. 17.10 — Konc. Małej Ork. P. R. pod dyr. S. Rachonia. 18.25 — Wiad. sport. 18.30 — Nauka przy głośniku „Radar”. Transm. z Ameryki. 19.00 — Recital skrzypce, A. Schenkera. 19.30 — Dziennik wiecz. 20.00 — Konc. IX symf. Beethovena. 21.30 — Skrzynka posz. rodz. zagr. 22.00 — Aud. rozrywk. 22.30 — Muz. tan. 23.55 — Hymn.

Kto i kiedy ma prawo wglądać w pracę urzędów Resort zaopatrzenia i regulacja cen rynkowych - a rola prasy

Na wolnym rynku artykułów spożywczych dzieją się ostatnio przedziwne historie. Pomijając już fakt fantastycznych skoków cen — dosyć skomplikowane i chaotycznie przedstawia się praca organów, powołanych do regulowania cen rynkowych.

Cennik urzędowy na razie wytyczył tylko ceny na 3 artykuły spożywcze: cukier (180 zł), sól (8 zł), drożdże (400 zł). Jeśli chodzi o inne artykuły spożywcze ceny ich „regulują” tylko cenniki orientacyjne sporządzane co tydzień. Cenniki te ustalone są przez komisje cennikowe, w skład których wchodzi przedstawiciel Resortu Zaopatrzenia, Rady Związków Zawodowych oraz Izby Handlowo-Rzemieślniczych. Poszczególne Cechy przedstawiają ceny, jakie według nich powinny być pobierane, a Resort Zaopatrzenia na tej podstawie określa w przybliżeniu ceny rynkowe. Mówiąc na marginesie — ciekawie jest dlatego Resort Zaopatrzenia ostatnią cenę słoniny ustalił, w porozumieniu z Cechem Rzeźników na 380 zł za kilogram, kiedy przed ostatnią zwykła wynosiła ona 320 zł, a cenę maki przed tygodniem wynoszącą 60 zł na 70 — 80 zł za kilogram. Komisja cennikowa została powołana do regulacji cen rynkowych W CELU UKRÓCENIA PASKARSTWA ale z przykrością należy stwierdzić, że praca jej zamiast iść na rękę ku-

pującym — IDZIE NA RĘKĘ RACZEJ KUPIECTWU. Bo dzwina rzecz — ustalone cenniki orientacyjne są przesyłane do Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Nadużyciami, Okręgowego Inspektoratu Ochrony Urzędowej oraz do poszczególnych cechów kupieckich — natomiast Resort Zaopatrzenia ODMAWIA PODANIA ICH PRZEDSTAWICIELOM PRASY, która mogłaby (i powinna) ogłosić je społeczeństwu — tłumacząc się zawiłymi: „PRASA CZASEM POSTĘPUJE NIETAKTOWNIE”.

Co najmniej dziwne jest w tym wypadku ustosunkowanie się danego urzędu do prasy. Taki stosunek sprawia, że nieświadomione społeczeństwo nie może pomóc władzom w walce ze spekulacją, a kupujący są bezbronni wobec zdzierstwa nieuczciwych kupców. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że kupcy detaliczni czują się bezpieczni za kurtyną, jaką stwarza dla nich (umyślnie czy też lekomyślnie) Resort Zaopatrzenia i liczą sobie w dalszym ciągu ceny, jakie im się wydają „godziwe”, co jest pojęciem bardzo elastycznym.

Ceny na poszczególne artykuły spożywcze zależnie od dziedziny — SA WYŻSZE LUB NIŻSZE. Np.: słoninę na Pradze sprzedaje się po 340 zł za kilogram, w śródmieściu — 380 zł, w Mokotowie aż 420 zł.

Czyżby Resort Zaopatrzenia nie rozumiał, że tylko we wspólnej akcji podjętej zgodnie przez władze i społeczeństwo można skutecznie zwalczać spekulację? (g).

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

W piątek, 22 marca o godz. 17, w lokalu Komitetu Dzielnicowego (Mokotowska 48) odbędzie się zebranie przedstawicieli Komitetów Domowych. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

DZIELNICA OCHOTA

Terenowe koło partyjne organizuje dziś, 21 marca o godz. 18 w lokalu K. D. (Niemcewicz 9) zebranie z referatem o sytuacji międzynarodowej, na które zaprasza członków i sympatyków naszej Partii.

ZEBRANIA KOLEJARZY

Kolejowe koło partyjne „Szczęśliwice” organizuje na Szczęśliwicach dziś, 21 marca o godz. 14 ogólne zebranie pracowników PKP — Szczęśliwice, na którym zostanie wygłoszony referat n. t. „Zadania demokracji polskiej w chwili obecnej”.

Dziś, 21 marca o godz. 15 kolejowe koło partyjne organizuje ogólne zebranie pracowników DOKP — Warszawa (Skaryszewska 8) z referatem o sytuacji politycznej w kraju.

W piątek, 22 marca o godz. 9 rano odbędzie się zebranie pracowników PKP — Warszawa-Główna (Towarowa 1) z referatem n. t. „Aktualne zagadnienia polityczne w kraju”.

KAWA i HERBATA u Teofila MARCA pl. 3 Krzyży 18

JAK ZWYKLE NAJLEPSZA

Uwaga: Przyjmujemy kawę do upalenia od 50 gr.

Lignicy kupcy — Stolicy

Zarząd Zrzeszenia Kupców Polskich w Lignicy złożył na ręce wojewody kwotę 100 tysięcy złotych, przekazując ją na rzecz odbudowy Warszawy. Składając zebrana kwotę na rzecz odbudowy stolicy, kupiectwo lignickie wezwało kupców z innych miast polskich do przeprowadzenia analogicznej akcji na rzecz pomocy stolicy.

Z teatrów i kin

TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godz. 17.30 — „Lilla Weneda”.

Opera (Marszałkowska 8) — Opera „Cyrylik Sewilski” Rossiniego.

Teatr Mały, Marszałkowska 81 — „Freuda — teoria snów” A. Cwojdzkiego.

Teatr Powszechny (Zamoyskiego 20) — codziennie o godz. 18-tej „Dom otwarty” Bałuckiego.

Teatr Comedii (Szwedzka 3/4) — codziennie o godz. 18-tej dramat w 5 aktach z prologiem H. Ibsena p.t. „Wróg Ludu” w reżyserii H. Morycińskiego.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33) — Film kolorowy amerykańskiej produkcji „Robin Hood”. Nad program aktualności Polskiej Kroniki filmowej.

POLONIA (Marszałkowska 56) — „Grzesznicy bez winy”. Nad program: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

SYRENA (Praga, Inżynierska 4) — „Ojcowie i dzieci”. Nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

TECZA (Żolibórz, Suzina 4) — „Świat się śmieje”. Nad program: Na straży trwałego pokoju.

Początek we wszystkich kinach o godz. 13, 15, 17, 19. W niedziele i święta poranki o godz. 11.

Drugi czwartek „Na Ratuszu”

Wydział Kultury Zarządu Miejskiego organizuje w każdy czwartek wieczory p. n. „Na Ratuszu”, poświęcone różnym tematom artystycznym i kulturalnym. Wczoraj pierwszy miał za temat sztukę góralską, obecnie zapowiedziano wieczór słowiański.

Drugi z kolei wieczór czwartkowy poświęcono „Sztuce i pieśni szwedzkiej”. Program nie odpowiadał treści — właściwszym byłoby uprzedzenie słuchaczy, że chodzi tu o sztukę sceniczną i o piosenkę kabaretową.

Po dowcipnym zagajeniu przez dyr. Henryka Smugę-Ladosza, który wspom-

niał serdecznie o pomocy, udzielanej przez Szwecję Polsce — znany aktor Janusz Strachocki opowiedział o swych wrażeniach z wycieczki do Szwecji.

Następnie Elna Gestad przy akompaniamencie Nelly Bogackiej odśpiewała po szwedzku szereg piosenek w stylu kabaretowym. Nie mogły one naturalnie w najmniejszym nawet stopniu dać pojęcia o pieśni szwedzkiej, którą może reprezentować jedynie oryginalna twórczość ludowa lub stojące na odpowiednim poziomie pieśń, wybitniejszych kompozytorów pięknego kraju na północy.

Jerzy Kuryluk

Transporty maki dla stołówek

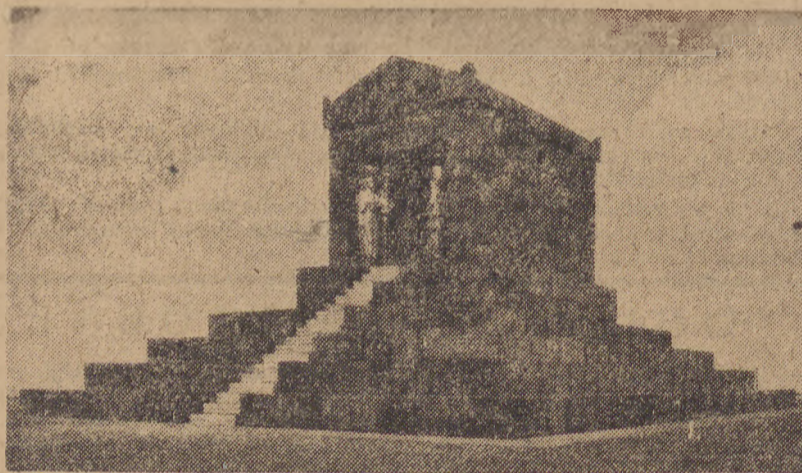
Celem przeciwdziałania wzrostowi cen na artykuły spożywcze Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Młynsko-Piekarnianego sprowadziło w dniach ostatnich do Warszawy 2 wagony maki pszennej z Lublina, 5 wagonów maki żytniej z Poznania, oraz 4 wagony maki żytniej z Pomorza.

Makę tę, po cenach ściśle skalkulowa-

nych, otrzymać mogą stołówki, Związki Zawodowe i tym podobne instytucje dla swych członków.

W związku z powyższym wspomniane instytucje proszone są o zgłoszenie się do Centrali Państwowego Zjedn. Przemysłu Młynsko-Piekarnianego, Warszawa, Krak. Przedmieście, Hotel Bristol, celem nabycia tej maki.

PIĘKNO JUGOSŁAWII



Pomnik Nieznanego Żołnierza Jugosłowiańskiego na wzgórzu Avala pod Belgradem. Dzieło słynnego Mestrovica

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Głosu Ludu”, Warszawa, Smolna 12. Polska Agencja Prasowa PAP, Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, Pierackiego 11 i wszystkie oddziały w kraju. Placówki „Czytelnika” w Warszawie: Węjska 14, Środkowa 7, Nowy Świat 47, Marszałkowska 62, Puławska 49. Rozdzielne gazety: Pl. Inwalidów (Żolibórz), Zygmuntońska 6 i Poznańska 38. Biuro „Orbis”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 39 i Praga, Targowa 70. „Wolność” Warszawa, Marszałkowska 95. Spółdzielnia Agencji Prasowej „Glob” — Dział Reklam, Złota 4. Dział Reklam Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe”, ul. Bagatela 10 m. 35. tel. 86779. Biuro Ogłoszeń „Dzwignia”, Szczecin Jagellońska 80.

Główny przyjęć: REDAKTOR NACZELNY od godz. 15 do 16

SEKRETARZ REDAKCJI od godz. 10—11

Adres Redakcji: Warszawa Smolna 12

Telefony: Naczelny redaktor 86645 — Zastępca nacz. redaktora 88229.

Sekretarz redakcji 88228 — Administracja 88227

Wydawca: KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Redaguje KOMITET REDAKCYJNY

ADMINISTRACJA: Smolna 12

Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „KSIAŻKA”, Warszawa, Smolna 12.

B-04660